

POGODA

Dziś będzie na ogół pochmurno i parno, temperatura do 85 stopni, możliwe przelotne burze. Temperatura w nocy 63 stopni.

W piątek będzie pogoda słoneczna, upalnie i parno, temperatura 83-85 stopni. Możliwość opadów w czwartek 50%. Wschód 5:34, zachód 8:19.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 140 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Czwartek, 21 Lipca (July 21), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 **25c**

40 OFIAR POWODZI W JOHNSTOWN

Arabowie Odrzucają Plan Begin

Zgon Witolda Małcużyńskiego

Palma, Majorka. (ND) — W wieku 62 lat zmarł tu w niedzielę wybitny pianista chopinowski, Witold Małcużyński. Przygotował się on do nagrania w Paryżu dzieł wszystkich Fryderyka Chopina. Przyczyną zgonu Witolda Małcużyńskiego był atak serca.

Witold Małcużyński urodził się 10 sierpnia 1914 roku w Warszawie. Był uczniem J. Turczyńskiego i I. Paderewskiego. W 1937 r. został jednym z laureatów Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. Nagroda otworzyła mu drogę w świat. Od 1939 roku Witold Małcużyński koncertował w wielu krajach europejskich, w Stanach Zjednoczonych i w Ameryce Południowej.

Zadebiutował w Ameryce w 1942 r. na estradzie Carnegie Hall, która w latach późniejszych wielokrotnie go gościła. Ostatni swój koncert nowojorski Małcużyński dał w zeszłym roku.

Pianista uzyskał obywatelstwo argentyńskie, będąc uchodźcą wojennym. Ożenił się z francuską pianistką, Colette Gaveau, i mieszkał na stałe w Szwajcarii. Osierocił dwie córki — Pierrette i Christine. Żona jego jest od szeregu lat sparaliżowana.

Po wojnie Witold Małcużyński występował szereg razy także i w Polsce. Dzięki — między innymi — jego inicjatywie, rząd Kanady zwrócił w 1959 r. PRL arrayy wawelskie, wywiezione z zamku tuż przed inwazją niemiecką.

Brat Witolda Małcużyńskiego — Karol, jest znanym w Polsce komentatorem telewizyjnym.

Sąd Federalny Rozpatruje Sprawę Opłat

Houston (UPI). — Komisja złożona z sędziów federalnych rozważa prośbę kompanii naftowych o pozwolenie na podniesienie opłat transportu ropy naftowej z Alaski.

Kompanie obawiając się utraty milionów dolarów twierdzą, że opłaty ustalone przez Międzysztanową Komisję Handlową są za niskie. Natomiast Eskimosi, którzy otrzymują procent ze sprzedaży ropy naftowej, uważają, że obecne opłaty są właściwe.

Firmy apelowały do Federalnego Sądu Okręgowego, tłumacząc, że Komisja Handlowa nie była prawnie upoważniona do odroczenia planów pobierania opłaty w wysokości \$6 za baryłkę i ustaliła opłatę na \$5 od baryłki.

Sąd zgodził się na rozpatrzenie sprawy, ale nie zaznaczył kiedy ogłosi decyzję.

Kompanie uważają, jednak, że wyższe opłaty powinny być wejść w życie dopóki nie zostanie ustalona permanentna opłata. Twierdzą, że nie będą w stanie wyrównać strat jeżeli tymczasowe opłaty zostaną ostatecznie podniesione.

Katastrofa Autobusowa

Warszawa. (ZW) — W miejscowości Pustyni, woj. krośnieńskie, wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa drogowa. Autobus marki "Jelcz", należący do PKS, jadący z Krosna do Brzozowa, na zwałonym odcinku drogi, raptownie skręcił i stoczył się z 7-metrowej skarpy, wracając się na dach. W rozbitym autobusie 4 pasażerów poniosło śmierć.

11 osób zostało rannych. Pięciu pasażerów umieszczono w szpitalach, a sześciu po opatrzeniu udało się do domów.

Dopatrują Się Celowej Gry Na Zwłokę

Izrael Dąży Do Osobnych Rokowań z Państwami Arabskimi

Kair (UPI) — Egipt i Palestyńska Organizacja Wyzwolenia PLO odrzucają nowy plan pokojowy izraelskiego premiera Menachema Begin, który we wczorajszej rozmowie z Prezydentem Carterem powiedział, że Izrael przygotowuje się do osobnych rokowań z poszczególnymi państwami arabskimi, ale wyklucza możliwość rozmów z Palestyńczykami, dopóki ich reprezentacją będzie terrorystyczna PLO.

"PLO jest przekonana, że Begin poprostu ucieka się do manewrów i stara się grać na zwłokę, pomijając w swoim tzw. planie pokojowym istotę zagadnienia w konflikcie na Bliskim Wschodzie, a mianowicie Palestyńczyków" — powiedział w Bejrucie Mahmoud Labadi, rzecznik PLO.

PLO odrzuca formułę Begin od-
(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Dyplomata Argentyński Zaginął

Buenos Aires, Argentyna. (UPI) — Istnieją przypuszczenia, że argentyński ambasador do Wenezueli, który w ubiegłym tygodniu oświadczył, że chciałby zostać prezydentem, został porwany.

Hector Hidalgo Sola, lat 52, wyszedł z domu w poniedziałek rano i od tej pory nie był widziany.

Dyplomata miał być obecny na kilku konferencjach tego dnia, ale nie stawiał się na żadną z nich.

Źródła policyjne podają, że rodzina ambasadora zwróciła się do władz z prośbą o wszczęcie poszukiwań. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie skomentowało incydentu.

Zniknięcie Hidalgo, odgrywającego kluczową rolę w Centralnej Partii Radykalnej, jest ostatnim z serii podobnych wypadków na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni.

11 osób, głównie adwokatów, członków ich rodzin lub przyjaciół, zostało zatrzymanych przez osobników, którzy w kilka przypadkach podali się za członków urzędu bezpieczeństwa.

Zwłoki jednej z porwanych osób, adwokata Norberto Ceteno, zostały znalezione w ubiegłym tygodniu.

Potwierdzenie Rozmów Scranton - PLO

Washington. (AP) — Departament Stanu potwierdził, że William Scranton, były ambasador do Narodów Zjednoczonych, spotkał się z przedstawicielami Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia (PLO), ale nie występował w imieniu administracji Cartera.

Gazeta bejrucka Al Anwar podała, że Scranton spotkał się w Londynie 24-go czerwca z członkiem delegacji PLO do Narodów Zjednoczonych Basilem Akl. Urzędnicy Departamentu Stanu ujawnili, że Scranton odbył konferencję z asystentem sekretarza stanu Roy Athertonem przed i po spotkaniu z Akla.

Stany Zjednoczone nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z PLO ponieważ organizacja odmawia uznania prawa do istnienia państwa izraelskiego.

Walka o Życie Milionów Ludzi



Wstrzymana Produkcja w Stoczni

Quincy, Mass. (UPI) — Członkowie unii stoczniowców zatrudnieni w General Dynamics, największej na świecie stoczni tankowców do transportowania skroplonego gazu ziemnego, wypowiedzieli strajk po wygaśnięciu ich kontraktu.

3,500 z około 4,800 członków Localu 5 unii postanowiło odrzucić ofertę stawki w wysokości \$6.57 na godzinę teraz i \$6.97 na godzinę za rok.

Oferta firmy oznacza podwyżkę płac o \$2.50 na godzinę na przestrzeni trzech lat.

Pracownicy General Dynamics zarabiają obecnie \$5.67 na godzinę i żądali aby ich pensje zostały podniesione do poziomu płac w innych stoczniach. Stoczniovcy zatrudnieni w firmie Bethlehem na przykład zarabiają obecnie \$6.67 na godzinę, a do następnego roku będą otrzymywać \$7.16.

Pracownicy w zakładzie w Quincy wzięli udział w strajku trzy lata temu, wstrzymując produkcję na okres 17 tygodni.

Nowa Afera Łapownicza

Washington. (UPI) — Firma General Tire and Rubber Co. ujawniła w sądzie federalnym, że trzymała tajne konta bankowe w Stanach Zjednoczonych i przynajmniej czterech innych krajach, które służyły do opłacania łapówek dla polityków i urzędników rządowych.

Firma potwierdziła, że część funduszy poszła na datki kampanijne na rzecz członków Kongresu i w jednym przypadku na fundusz kampanijny kandydata na prezydenta. Pieniądze miały rzekomo otrzymać sen. Hubert Humphrey, Demokrat z Minnesoty, w czasie kampanii przeciwko Richardowi Nixonowi w r. 1968.

Inne konto było trzymane w Chile, z którego firma opłacała wysokich urzędników państwowych.

Aresztowany Za Kradzież \$7.5 Mil.

Miami Beach. (AP) — Agenci FBI aresztowali byłego urzędnika rządu meksykańskiego pod zarzutem oszustwa Meksyku ubiegłego stycznia z funduszami publicznymi na sumę \$7.5 milionów.

Alfredo Rios Camarena, lat 39, który od roku 1971 do swojej ucieczki piastował urząd generalnego zarządcy skarbowego, został oskarżony o przewożenie przez granice stanowe skradzionych pieniędzy.

Rios prawdopodobnie zostanie wydany w ręce władz meksykańskich, przez które jest poszukiwany od sześciu miesięcy.

Carter Zaaprobował Nowy Podatek Od Benzyny

Washington. (UPI) — Prezydent Carter postanowił zaaprobować podniesienie federalnego podatku od benzyny o maksimum pięć centów na galonie, a pieniądze zostałyby przeznaczone na finansowanie programów masowej komunikacji.

Jednorazowa podwyżka zostałaby dodana do obecnego podatku wynoszącego 4 centy na galonie.

Podwyżka, zaakceptowana przez Cartera w czasie konferencji z szefem energetycznym Jamesem Schlesingerem i dyrektorem budżetu Beretem Lance, jest za niską, aby mogła być uważana za środek oszczędzania energii i fundusze zostaną przydzielone głównie na programy komunikacyjne i energetyczne.

Dwaj Szpiedzy Aresztowani

Fort Lauderdale, Fla. (AP) — Agenci FBI aresztowali dwóch mężczyzn pod zarzutem usiłowania zakupu części tajnego pocisku rakietowego "Tomahawk" w celu odsprzedania ich Związkowi Sowieckiemu.

Bez ujawnienia bliższych szczegółów, FBI podało, że aresztowani mężczyźni na przestrzeni ostatnich dwóch lat zdołali uzyskać szereg tajnych informacji militarnych i obronnych przekazując je agentom Związku Sowieckiego i Niemiec Wschodnich.

Mężczyźni zostali zidentyfikowani jako Carl L. Weischenberg, lat 33, obywatel Niemiec Zachodnich zamieszkały na Bahamach, i Carl John Heiser III, lat 32, zamieszkały w Highland Beach, Fla.

Weischenberg był już poprzednio oskarżony przez władze FBI o zdradę stanu za sprzedaż tajnych dokumentów państwu bloku sowieckiego.

FBI podaje, że Weischenberg zaopatrzył Heisera w listę pożądaną informacji, a Heiser dostarczał dokumenty. Heiser rzekomo przechwalał się w obecności informatora FBI, że otrzymał około \$200,000 na przestrzeni 18 miesięcy.

Prezent Od Rządu

Londyn. (DP) — Cały rząd brytyjski w komplecie udał się do pałacu Buckingham, aby wręczyć Królowej prezent jubileuszowy. Był nim srebrny komplet do kawy, wykonany w r. 1853 przez londyńskiego złotnika Williama Manna.

Nie podano ile kosztował prezent, ale na jego kupno wyłożyli z własnej kieszeni premier i wszyscy ministrowie.

Lody Śmietankowe— Nazwa Sporna

Bruksela (UPI) — Honorowym kompromisem zakończyła się batalia, jaką Wielka Brytania stoczyła z pozostałymi członkami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej o utrzymanie tradycyjnej nazwy lodów "ice cream."

Utrzymaniu tej nazwy sprzeciwiali się wszyscy członkowie EWG, którzy dowodzili, że w lodach brytyjskich nie ma za grosz śmietanki, a jest jedynie tłuszcz wieprzowy i olej roślinny lub rybny.

Brytyjczycy traktują swoje lody, jak instytucję narodową i bardzo z powodu tego zarzutu obrażali się na kontynentalnych "Eurokratów." Wobec tego wynaleziono kompromis, który polega na tym, że lody brytyjskie, dopuszczane na Wspólny Rynek, będą miały na opakowaniu wymienione poszczególne składniki, natomiast lody innych państw, zawierające śmietankę, będą korzystały z oficjalnej nazwy "dairy ice cream." Dzięki takiemu rozwiązaniu do wojny o lody nie doszło.

Żywcem Spaleni w Rodezji

Rushinga (UPI) — W odosobnionym od innych domu zamożnego murzyńskiego farmera John Chiriwa dokonano makabrycznego odkrycia. Mianowicie w kuchni domu znaleziono szczytki żywcem spalonych 21 osób, m. in. jego samego, dzieściu jego żon i 13 z jego 36 dzieci.

Dodatkowo zwłoki dwojga dzieci znaleziono przed domem. Tu okrucieństwo człowieka dopełnione zostało przez hieny, które wyciągnęły nadpalone zwłoki i zaczęły je pożerać.

"Nie wiemy nawet, czy to żniwo śmierci jest kompletne. Być może dalsze ofiary znajdują się pod zwłokami już odkrytymi" — powiedział kpt. Fred Ingram, dowódca wojskowy w okregu Rushinga.

Jest on zdania, że zbrodnia dokonana została przez murzyńskich nacjonalistów, którzy spędzili całą rodzinę do kuchni i następnie spalili bydynek.

"Kul nie marnowano. Znaleźliśmy tylko kilka łusek, ale dzieło zniszczenia — ludzi i materialne — dokonane zostało przez ogień" — powiedział Ingram. Dodał on, że na miejscu zbrodni znaleziono odłączoną notę następującej treści: "Wy żołnierze Smitha, jesteście psami, świńmi i baboconami... Dziś przekonacie się jak złymi jesteście... Nie myślcie, że wy tę wojnę wygracie, wy świnie...". Nota zawierała podpis "ZANLA", co stanowi skrót Afrykańskiej Narodowej Armii Wyzwoleniejszej Zimbabwe (Rodezji).

Nie wiadomo dla jakich powodów rodzina Chiriwy została wymordowana. Może tylko dlatego, że był on bogatym człowiekiem. W styczniu br. zamordowany został jego 25-letni syn. I w tym wypadku nie zdołano ustalić powodów zbrodni.

Nacjonaliści murzyńscy do tej pory nie odpowiedzieli na oskarżenia, dotyczące zbrodni w Rushinga. W przeszłości oskarżali oni wojsko rodezyjskie o popełnianie takich zbrodni i przerzucanie odpowiedzialności na czarnych partyzantów.

Odkopano Zwłoki

Kair, (UPI) — Robotnicy zatrudnieni przy poszerzaniu i pogłębianiu Kanału Sueskiego odkopali zwłoki 1? żołnierzy izraelskich, poległych tam w czasie wojny blisko-wschodniej w 1973 roku.

Dowództwo wojsk rozejmowych NZ zajmie się — "zgodnie z tradycją wojсковą" — przewiezieniem poległych do Izraela.

KALENDARZYK

Dziś czwartek, dnia 21 lipca — Andrzej, Praksedy, Benedykta.

Jutro piątek, dnia 22 lipca — Marii Magdaleny.

Pojutrze sobota, dnia 23 lipca — Apolinarego.

Spowodowanej 8-Godzinnyimi Opadami

Gubernator Ogłosił Stan Wyjątkowy

Johnstown, Pa. (UPI) — Przynajmniej 40 osób poniosło śmierć, a dziesiątki innych jest zaginionych w wyniku nowej powodzi w Johnstown spowodowanej ośmiodzinnym opadem deszczowym.

Setki osób odniosło obrażenia kiedy 12-stopowa ściana wody przejechała po mieście porywając domy i auta. Około 40,000 mieszkańców pozostało bez dachu nad głową.

W środę blisko tysiąc mieszkańców zostało ewakuowanych z mieszkań. Dwa bataliony Gwardii Narodowej zostały wezwane do wzięcia udziału w akcji ratowniczej.

Przez pewien czas miasto znajdowało się pod osmioma stopami wody.

Gub. Milton J. Shapp ogłosił stan wyjątkowy w ośmiu zachodnich powiatach Pensylwanii.

Mayor miasta Herbert J. Pfuhl nakazał policji strzelanie do plądrujących.

Przyczyną śmierci wszystkich z wyjątkiem czterech osób było utopienie. Przynajmniej osiem osób zginęło kiedy pękła zaporą Laurel Run West w Taylor Township.

9 cali deszczu spadło w przeciągu ośmiu godzin w nocy z wtorku na środę, łamiąc zaporę położoną na północny zachód od miasta o ludności 43,000.

Robert J. Stimmel, dyrektor obroby cywilnej w rejonie, podaje, że znaleziono 30 zwłok w pobliżu śródmieścia Johnstown. Wiele innych osób zostało zabranych do szpitala Memorial z poważnymi obrażeniami.

Shapp ocenia wyrządzone szkody na przeszło \$100 milionów i dzisiaj ma się spotkać z federalnymi urzędnikami w Washingtonie, aby prosić o pomoc federalną.

Jest to największa powódź w rejonie od r. 1936. Ale Johnstown jest najlepiej znane z powodzi, która w maju 1889 przełamała zaporę, zabijając 2,200 osób i prawie doszczętnie niszcząc miasto.

Jaworski Prowadzi Dochodzenia

Washington (UPI) — Leon Jaworski, 71 letni prawnik z Houston, zgodził się na przeprowadzenie dochodzeń w sprawie łapówek, które rzekomo otrzymywali niektórzy kongresmani od południowokoreańskich biznesmanów.

Jaworski ma otrzymać gwarancję zupełnej niezależności w prowadzeniu dochodzeń.

Na prośbę przewodniczącego Izby Thomasa O'Neil i przywódcy demokratycznego w Izbie Jima Wright, Jaworski zgodził się przejąć kierownictwo nad dochodzeniami po Philipie Lacovara, który pięć dni temu złożył rezygnację, tłumacząc, że przewodniczący komitetu d/s etyki John Flynt hamował dochodzenia. Postawił jednak warunek, że będzie pracował bez wynagrodzenia i musi mieć pełną swobodę w swojej pracy.

Flynt natychmiast przyjął warunki i nawet przyrzekł zalecić zmiany w regulaminie komitetu, jeżeli Jaworski będzie uważał to za konieczne.

Ponad 600 byłych i obecnych kongresmanów odpowiedziało już na kwestionariusz komitetu dotyczący afery łapowniczej.

Dwie Bomby

Tel Aviv. (UPI) — W odstępie 10-minutowym wybuchły w Izraelu dwie podłożone przez terrorystów bomby. Jedna wybuchła w biblijnym ogrodzie w jerozolimie, druga w nadbrzeżnym mieście Nahariya.

Czy Jupiter Awansuje Do Rangi Gwiazdy?

(DP) — Mimo, że średnia naszej gwiazdy, którą nazwaliśmy słońcem, wynosi 900 tys. mil. wśród gigantów niebieskich ciał zajmuje ona pod względem wielkości niezbyt chlubne miejsce. Mniejsza masa nie może wywołać dostatecznego wewnątrz ciśnienia — a przez to koniecznej temperatury — przy pomocy której opuszcza się cyngiel — rozpoczęcia łańcuchowej atomowej reakcji przemiany ciężkiego wodoru (deuterium) w hel. Moment ten staje się narodzeniem gwiazdy.

Rosyjscy astronomowie jakoby dokonali nowych odkryć odnośnie planety słonecznego układu — Jupitera. Twierdzą, że w centrum tej planety odbywa się termonuklearna przemiana materii przy temperaturze 300,000 stopni; wartość materii Jupitera większa się przez wylapywanie międzyplanetarnych "nieczystości" komet i meteorów, których w pasie orbity Jupitera jest stosunkowo dużo. Planeta powiększy się w ten sposób do rozmiarów i luminacji słońca podnosząc planetę do rzędu drugiej gwiazdy w słonecznym systemie.

Tezę rosyjskich astronomów naukowy świat potraktował lekceważąco. Mechanizm Wszechświata, a tym bardziej mechanizm słonecznego systemu, jest aż nadto dobrze rozszyfrowany aby wywoływać sowieckich astro-

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

fizyków brać poważnie. Cała materia jaka znajduje się w granicach słonecznego układu, o średnicy z górą jedenastu miliardów km, stanowi jedną całość, będąc podporządkowana centralnej masie — słońcu. Żadna materia, oprócz materii w formie światła i radiowych fal, nie może opuścić orbity systemu do którego należy.

Centralna masa naszego układu (słońce) skupia w sobie 99.86 proc. masy całego systemu! Tylko 0.14 proc. materii przypada na wszystkie planety z czego 99.50 proc. przypada na Jupiter, Saturn, Uranus i Neptun. Pozostała frakcja to znane mniejsze planety, komety i asteroidy. Wprawdzie amerykańskie sondy, Pionier 10 i Pionier 11, stwierdziły stokrotnie większe zanieczyszczenia przestrzeni w pasie Jupitera od zanieczyszczenia w pasie ziemi, która wylapuje je swą grawitacją powiększając masę swoją o 3 miliony kg rocznie, Jupiter zyskałby tą samą drogą w czasie trzech miliardów lat zaledwie 1/10-milionową część swej obecnej wagi. To znikome powiększenie ogólnej masy byłoby bez znaczenia aby mogło wpłynąć na zapoczątkowanie termonuklearnej reakcji co miałoby awansować planetę do rangi gwiazdy.

Mechanizm Wszechświata podlega niezmiennemu prawu natury, które obowiązuje wszędzie. Bez względu na to co sowieccy astrofizycy mówią. Zeus (Jowisz) pozostanie nadal ojcem bogów i ludzi i nie da się przekształcić na sowiecką czerwoną gwiazdę.

Franciszek Różycki

Smutny Los Kaleki w Polsce

Buty ortopedyczne. Tak! Tak! To nie pomyłka! "Tygodnik Powszechny" w dniu 28 marca 1976 r. w rubryce "Na co dzień i od święta" doniósł: "obecne warszaty rzemieślnicze zaspokajają nieco ponad 60 proc. potrzeb w dziedzinie ortopedii. A co z resztą?" Tak się składa, że należę do tej reszty, a raczej... do całych stu procent ludzi chorych na nogi, dla których, jeśli nie mogą sobie pozwolić na nas na zrobienie prywatnie butów ortopedycznych, każdy krok jest zwielokrotnioną męką kalestwa.

Ale... po kolei i spokojnie. Od dzieciństwa mam nogę krótszą o kilka centymetrów. Już po wojnie, w Poznaniu, gdy byłem uczennicą szkoły średniej, zrobiono mi na miarę — w ubezpieczalni — pierwsze w życiu buty ortopedyczne. Były to całe buty, sznurowane, jakich nie widziałam u żadnej ze swoich rówieśniczek. W końcu bym to przeboleła, ale buty były całkiem niewygodne. Pani, która mi je wydawała, była szczerze żartowniara; niepewnie powiedziała, że może się "rozejść". Pojechałyśmy (matka i ja) kilkaset km do domu. Buty się nie "rozszły". Poleżały kilka lat w szafie.

Na trzecim roku studiów coraz mocniej mnie kępowało, że za duży był raz po raz złutuje z mniejszej nogi (wciąż chodziłam w normalnych, jednakowych butach) i że co chwilę muszę przystawać by go wkładać.

Dowiedziałam się o lekarzu o nieposzlakowanej opinii, również kalece. Poszłam do niego prywatnie z matką. Nie przyjął żadnej zapłaty. Na pierwsze buty trzeba było czekać bodajże od pół roku do roku czasu. Wyprosiłyśmy od niego adres dobrego szewca-ortopedy, który prywatnie buty zrobiłby wcześniej.

Po miesiącu, mając 20 lat, po raz pierwszy w życiu ubrałam buty bardzo wygodne, w których czułam się jak boso.

Cena takich butów (bo potem szereg razy zamawiałam je u tego szewca) wahała się od 600 do 1000 zł, zależnie od tego, czy były to buty letnie czy np. kozacki. Było to wtedy, gdy ludzie zdrowi nabywali buty placąc od 100 do 700 zł. Nie mam mu tego za złe! Chodzi mi o nasświetlenie sytuacji, w jakiej znajdują się chorzy, zwykle nie mogący dodatkowo zarabiać.

Obywatel chory na nogi ma prawo otrzymać bezpłatnie jedną parę butów ortopedycznych rocznie — oczywiście z takim tandetnym wykończeniem, z jakim trudno byłoby ze świecą znaleźć — nawet u nas — takie buty w sklepie dla ludzi zdrowych. Można, owszem, dopłacić kilkaset złotych, by były zrobione z lepszej skóry.

Kiedyś pomyślałam sobie: mam arcywygodne buty zrobione prywatnie, czemu by mi ubezpieczalnia nie miała zrobić raz w roku podobnych? W kolejce po miarę straciłam kilka godzin (inni chorzy — też). Rzecz trochę niezrozumiała, bo skoro — po uprzednim wizycie lekarskiej — przysłała się pisemne zawiadomienie o dniu, w którym będzie miara, można podać i godzinę (zwłaszcza dla przyjeżdżających z daleka). Potem, po paru miesiącach, wezwanie po odebranie butów. Znowu 4-6 godzin w kolejce. Oba buty złe zrobione. — Kiedy mam się zgłosić? — Najprędzej za miesiąc. — Tak długo czekać na poprawienie? — Te buty są robione w X... na drugim końcu Polski. Napiszemy, co złe. Oni poprawią i znowu stamtąd przyjeździemy z tymi butami.

I znowu za miesiąc zwałniam się z pracy, tracę w kolejce — pół dnia. But na zdrową nogę poprawili, na chorą — nie! Nie chcę odebrać.

— Pani ma chorą nogę, inaczej na taką nogę zrobić się nie da.

— A prywatnie na moją nogę można zrobić tak, że chodzić jak boso?

I znowu za miesiąc kołomyjka: pół dnia czekania, znowu żądam poprawy i odchodzę z niczym. Ten but w ten sposób poprawiano sześć razy, przez pół roku. W końcu, gdy powiedziałam majstrowi, że mnie ciśnie jeszcze i piecze, mimo sześciu poprawek, on, życzliwie: — To się "rozejdzie". Nie "rozszedł się". Dałam go przerobić prywatnie (nie do tego szewca z ubezpieczalni), placąc prawie jak za nowe buty.

Stojąc w kolejce często pytałam wychodzących, zwykle starszych, schorowanych rencistów: — Dobre buty?

— Gdzie tam, ale mówią, że na moją chorą nogę nie można zrobić inaczej.

Informowałam ich o możliwości zrobienia prywatnie wygodnych butów

ortopedycznych, ale ilu z nich na to stać? Ani jedna osoba zapytana przeze mnie nie była z butów zadowolona.

W czasie rozmowy z majstrem:

— Jak macie sumienie tak strasznie krzywdzić chorych ludzi, marnować społeczne pieniądze, marnować skórę...

Majster: — Tych butów, nie robi jeden człowiek. Jeden kroi, drugi zszywa itd. Robota taśmowa, trudno dojść, kto zwinął. Nie każdy szewc umie takie buty robić!

O właśnie! Mój szewc prywatny powiedział: — Do tego trzeba mieć smykałkę (czytaj — talent).

A więc nie zawsze tu jest zła wola. Kiedy ja widziałam? Gdy przed tą półtoraroczną, przegraną walką o wygodne buty, kiedyś, po pierwszej przemiarce odebrałam niewygodne buty (drugie w moim życiu). Zapewniano mnie, że... ale na wszelki wypadek poszłam obok, do drugiej sali poprosić lekarza o sprawdzenie, czy dobre.

"Złe, ale nie trzeba było podpisywać" (podpisałam przed paru minutami). Powiedział to takim tonem, żeby mi przypadkiem do głowy nie przyszła prośba o jego interwencję. Zresztą ledwie na mnie od czasu do czasu, z pogardą rzucił okiem; strasznie mu się gdzieś spieszyło, choć jeszcze powinien był zostać dwie czy trzy godziny (sprawdziłam na drzwiach, po wyjściu).

Po iluś latach robienia butów ortopedycznych prywatnie, mój szewc oświadczył: — Nikomu odtąd nie będę robić butów ortopedycznych. Odtąd robię dla zdrowych, seryjnie. To szybko. Większy zysk.

Powiedział to w tak naturalny sposób, że był okrutny — zupełnie nieświadomie.

Po roku myślę: Trudno, pójdę; będę prosić, błagać, może rozplacę się, nie mam wyjścia. Obeszło się bez placzu. Buty zamówione w czerwcu miały być gotowe we wrześniu.

"Niech pani zadzwoni" (nie mam telefonu, a jak nasze budki telefoniczne funkcjonują, wszyscy wiemy; poczta daleko, ale już nic nie mówię). Wrzesień: "Nie, jeszcze nie gotowe. Cholewkarz nie dotrzymał terminu..."

I tak dzwoniłam szereg razy; kilka razy chodziłam, jeździłam (na drugi koniec miasta) — do stycznia. I nic nie wypadło wspomnieć o umczeniu kaleki, o stracie mnóstwa godzin, o zdenerwowaniu, bo... a nuż się obrazi i nie robimy butów?

"Przewodnik Katolicki" z siódmego grudnia 1975 r. doniósł:

— Dnia 9 IX br. zmarła w Toruniu Janina Bartkiewicz, której "głównym zadaniem (od 1965 r.) było sporządzanie sandałów ortopedycznych oraz butów z mikrocelularnej gumy i korka dla trędowatych". Podziw i... gorzcy. I błysk nadziei. Może napisać o tym do "Tygodnika Powszechnego"? Może w całej Polsce znajdzie się kilkunastu czy przynajmniej kilku zakonników (konfratrów, kamilianów, albertynów, franciszkanów czy innych), którzy — nie za darmo, ale za takie pieniądze, jakie będą chcieli, będą robić wygodnie buty dla kalek; tyle że nie trędowatych i nie będących z morzami lecz blisko; buty tak wygodne jak je robiła pani Bartkiewicz.

A może to będą zakonnice? A może ofiarne osoby świeckie? Sprawa jest naprawdę paląca. O ile jaśniejsze i piękniejsze, byłoby wtedy życie kalek tego się nie da powiedzieć ani opisać.

A może w przyszłości — dałby Bóg, najbliższej — w diecezjalnych i parafialnych poradniach rodzinnych można by było otrzymać adres jakiejś drugiej pani Janiny Bartkiewicz czy zakonnika robiącego doskonale buty ortopedyczne, tym razem dla swoich rodaków i rodaczek?

"KRZYŻANKA" Tygodnik Powszechny

Senat Popiera Decyzję Cartera

Washington. (UPI) — Decyzja prez. Cartera, ażeby przerwać produkcję bombowca B-1 zyskała poparcie Senatu, pomimo opozycji zwolenników naddźwiękowego bombowca.

Senat różnicą głosów 59 do 36 postanowił skreślić \$1.4 miliarda przeznaczoną na produkcję pięciu bombowców z przydziału funduszy na obronę w roku fiskalnym 1978.

Natomiast Izba Niższa już za twierdziła przydział pieniędzy na budowę pierwszych pięciu bombowców B-1 i jakieś kompromisowe rozwiązanie będzie musiało zostać opracowane w czasie negocjacji pomiędzy Senatem a Izbą.

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Na polach Beresteczka spotkały się wreszcie owe krociowe zastępy i tam to stoczono jedną z największych bitew w dziejach świata, której odgłosem brzmiała cała ówczesna Europa.

Trwała ona trzy dni. Przez pierwsze dwa ważyły się losy — w trzecim przyszło do walnego boju, który przeważały zwycięstwo. Rozpoczął ów bój książę Jeremi. Dzień ów pierwszego spotkania był dniem tryumfu dla polityki strasznego „Jaremy” — jemu więc pierwszemu przyszło na nieprzyjaciela uderzyć.

I widziano go na czele całego lewego skrzydła, jak bez zbroi, z gołą głową, gnał jak wichur po polu na olbrzymie zastępy złożone ze wszystkich konnych mołojców zaporoskich, ze wszystkich Tatarów krymskich, nohajskich, białogrodzkich, z Turków sylstryjskich i rumelskich, z Urumbałów, janczarów, Serbów, Wołochów, Perierów i innych dzikich wojowników zebranych od Uralu, Morza Kaspijskiego i błot Meocich aż do Dunaju.

I, jak rzeka ginie z oczu w spienionych nurtach morskich, tak zginęły z oczu pułki książęce w tym morzu nieprzyjaciół. Chmura kurzawy wstała na równinie niby rozsiała trąba powietrzna i zakryła walczących...

Patrzyło na ten nadludzki bój całe wojsko — i król, a podkanclerzy Leszczyński wznosił drzewo Krzyża Świętego i błogosławił nim ginących.

Tymczasem z drugiego boku zachodził wojsku królewskiemu cały tabor kozacki liczący dwieście tysięcy ludzi, najeżony armatami, zięjący ogniem, na kształt smoka wysuwającego powoli z lasów olbrzymie swe kłęby.

Lecz nim wysunął cały ich ogrom — z owej kurzawy, w której zginęły pułki Wiśniowieckiego, poczęli wypadać jeźdźcy, potem ich dziesiątki, potem setki, potem tysiące, potem dziesiątki tysięcy — i pędzić ku wzgórzom, na których stał chan, otoczony przez wyborowe swe gwardie.

Dzikie tłumy uciekały w szalonym popłochu i bezładzie — pułki polskie gnały za nimi.

Tysiące mołojców i Tatarów zasłały pobojowisko, a między nimi leżał, rozcięty koncerzem na dwoje, zakamieniały wróg Lachów, a wierny Kozaków sojusznik, dzięki i mężny Tuhaj-bej.

Strasliwy książę tryumfował. Lecz król spostrzegł okiem wodza tryumf książęcy i postanowił zgnieść ordy, nim tabor kozacki nadciągnie.

Ruszyły wszystkie wojska, huknęły wszystkie działa, roznosząc śmierć i zamieszanie; wnet brat chano-wy, wspaniały Amurat, padł uderzony kulą w piersi. Zawrzały boleśne ordy. Prerażony i ranny z samego początku bitwy chan spojrzął na pole. Z dała, wśród dymu i ognia, szedł pan Przyjemski i sam król z rajtarią, a z boków huczała ziemia pod ciężarem biegnącej do boju jazdy.

Wówczas zdradził Islam-Girej — i nie dotrzymał pola, i pierzchnął, a za nim pierzchnęły beładnie wszystkie ordy i Wołosza, i Urumbałowie, i konni mołojcy zaporoscy, i Turcy sylstryjscy, i poturceńcy, jak chmura pierzcha przed wichrem.

Uciekających dopędził zrozpaczony Chmielnicki chcąc błagać chana, aby do bitwy powrócił — lecz chan ryknął na jego widok z gniewu, wreszcie kazał go Tatarom uchwycić, przywiązać do konia i porwał ze sobą.

Teraz pozostał tylko tabor kozacki. Dowódca taboru, pułkownik kropiweński Dziedzia-ła, nie wiedział, co się stało z Chmielnickim, lecz widząc klęskę i haniebny ucieczkę wszystkich ord — wstrzymał pochód i cofnąwszy się z taborem, usadowił się w bagnistych widłach Pleszowy.

Tymczasem burza zerwała się na niebie i lunęły niezmiernie potoki deszczu. „Bóg ziemi obmywał po sprawiedliwej bitwie.”

Dziesięć dni i kilka dni odpoczywały królewskie wojska, zmęczone poprzednimi bitwami — przez ten czas tabor opasywał się wałami i zmieniał się w olbrzymią ruchomą fortecę.

Z powrotem pogody rozpoczęło się oblężenie — najdziwniejsze, jakie kiedykolwiek w życiu widziano.

Sto tysięcy królewskiego wojska obległo dwukroćstotysięczną armię Dziedzia-ła.

Królowi brakło armat, żywności, amunicji — Dziedzia-ła miał nieprzebrane zasoby prochów, wszelkich zapasów, a oprócz tego siedemdziesiąt cięższych i lżejszych armat.

Ale na czele królewskich wojsk stał król — Kozakom brakło Chmielnickiego.

Wojska królewskie były ożywione świeżym zwycięstwem — Kozacy zwątpili o sobie.

Mineło kilka dni — nadzieja powrotu Chmielnickiego i chana znikła.

Wówczas rozpoczęły się rokowania.

Przyszli do króla pułkownicy kozacy i bili mu czołem, prosząc zmiłowania, obchodząc namioty senatorów, czepiali się sukien, przyrzekając choćby spod ziemi wydstać Chmielnickiego i oddać go królowi.

Serce Jana Kazimierza nie było obce litości — chciał puścić do domów czerń i pośkon, byle wydano mu wszystką starszyznę, którą postanowił zatrzymać aż do chwili wydania Chmielnickiego.

Lecz taki właśnie układ nie był po myśli starszyźnie, która za ogrom swych występków nie spodziwała się przebaczenia.

Wień w czasie układów trwały bitwy, rozpaczliwe wycieczki i codziennie lała się obficie krew polska i kozacka.

Mołojcy w dzień walczyli z odwagą i zaciekłością rozpaczli, lecz nocą chmury ich całe wieszały się pod obozem królewskim wyjąc ponuro o miłosierdzie.

Dziedzia-ła skłaniał się do układów i sam chciał ponieść w ofierze głowę swą królowi, byle wykupić wojsko i lud.

Jednakże rozruchy powstały w kozackim obozie. Jedni chcieli się poddawać, inni bronić do śmierci, wszyscy zaś przemysłiwali, jak by się wymknąć z taboru.

Ale najodważniejszym wydawało się to niepodobieństwem.

Tabor otoczony był widłami rzeki i olbrzymimi bagnami. Bronić się w nim można było całe lata, ale do odwrotu jedna tylko droga stała otworem — przez wojska królewskie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NAUKA JAZDY AUTEM

W SZKOLE S. JAWORSKIEGO

4766 N. Milwaukee Ave. Tel. 685-3344

CHCESZ SZYBKO OTRZYMAĆ

PRAWO JAZDY?

PRZYJDZ DO SZKOŁY S. JAWORSKIEGO!

W ciągu krótkiego czasu, 2-3 dni, możesz zdać egzamin teoretyczny "Instruction Permit". Jeśli umiesz prowadzić auto — w następnym dniu możesz uzyskać prawo jazdy.

A—Cosmopolitan Driver Training School



Nadzwyczajna Morska Roślina

Wydobyta z mórz Norwegii a zawarta w tabletkach K.E.L.P.-KARBON jest w najbogatsze, naturalne źródło witamin i 60 minerałów a szczególnie jodu. Gdy brak tych składników w organizmie ludzie czują się wyczerpani, nerwowi, cierpią na żołądek, są podatni na różne infekcje i choroby. Szczególnie obecnie przy zmiennej pogodzie w chłodne dni zaleca się przyjmować K.E.L.P.-KARBON

Cena na butelkę \$5.00.

3 butelki \$13.50



□ Ziola Nr. 18 Reumatyzm Muskularny Paczka \$3.89

□ Ziola 11 Na Pecherz i Nerki Paczka \$2.89

□ Ziola Nr. 20 Na Nerwowość Paczka \$3.89

□ Ziola Nr. 16 Na Wątrobę i żółć Paczka \$3.89

□ Ziola Nr. 31 Na Gazy Żołądka Paczka \$2.89

□ Ziola Nr. 17 Na Łagodne Przeczyszczenie Paczka \$2.50

□ Ziola Nr. 340 Dla Kobiet przy Zmianie Życia Paczka \$3.85

□ Ziola Nr. 10 Na Astmę Bronchialną Paczka \$3.85

□ Ziola Nr. 100 (Wzmocniając) Dla Mężczyzn Paczka \$3.50

□ Ziola Nr. 9 Na Wyrzuty Skórne Paczka \$3.85

□ HERBATA BI-BE-TIC zamiast kawy — używana dla tych co mają cukrzycę ... Paczka \$2.89

□ Ziola Nr. 40 Przeciw Naciśnieniu Krwi Paczka \$3.89

□ Zyme-Aids — Kapsułki na gazy żołądka i Niestrawność Pokarmu Butelka (75 kaps.) \$5.89

"B.-M.-B." 50 kapsulek

Zawiera wyciąg ze szpiku kości i sędziwy z doborowego bydła. Buduje nowe czerwone ciążki krwi. Wzbogaci krew. Także na wyczerpanie. Anemię dla osób wyczerpanych pracą. Buduje krew i siłę. Doskonale dla dzieci.

Butelka \$5.85, 3 butelki — \$16.00

wszystkie zamówienie z Money Order

DR. MICHAEL'S HERB CENTER

1223 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCEK

POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.

cena 3.50

UWAGA:

Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

Kazimierz Łukomski

W Obronie Ruchu Praw Ludzkich w Polsce

Dwuznaczne Milczenie Washingtonu

Polonia z radością i zrozumiałym zadowoleniem powitała wyniesienie przez Prezydenta Cartera zagadnienia praw ludzkich do rangi jednego z czołowych elementów polityki międzynarodowej Stanów Zjednoczonych.

Postulat dwustronności w polityce odprężenia, oraz domaganie się przywrócenia praw ludzkich i swobód obywatelskich, które stanowią podstawę systemów demokratycznych, wszędzie gdzie rządzi tyrania i polityczna represja—jak to ma miejsce w Polsce—były od wielu lat naczelnymi postulatami Polonii, co miało swój wyraz w wielu oficjalnych wystąpieniach Kongresu Polonii Amerykańskiej.

"Dlatego ten nowy ton polityki zagranicznej witamy z zadowoleniem—pisałem w artykule "Jedna Jaskółka Wiosny Nie Zwiastuje" w marcu b.r.—zdając sobie sprawę, że do wiosny jest ciągle bardzo, bardzo daleko."

Wypadki ostatnich tygodni zdają się wskazywać, że w trzy miesiące później jest do tej wiosny jeszcze dalej niż to się mogło w marcu wydawać.

Reżym wzmagają represje

W maju b.r., w następstwie masowych demonstracji studenckich spowodowanych morderstwem przez Bezpiekę Stanisława Pyjasa, oraz fali dalszych, masowych protestów przeciwko bezprawiu, reżym najwidoczniej zdecydował się na zaostrożenie akcji represyjnej wobec ruchu praw ludzkich. W więzieniach znaleźli się czołowi działacze Komitetu Obrony Robotników: Kuroń, Michnik, Maciejewicz, Chojewski, Naimski i wielu innych.

Jak zwykle z umiarem, ale i stanowczością, Kardynał Stefan Wyszyński nawiązując do demonstracji młodego pokolenia, które "świadome swych praw osoby ludzkiej" może niekiedy ujawniać gorączkę," przestrzegając: "nie trzeba się im dziwić, nie trzeba jej potępiać, trzeba ją zrozumieć, trzeba zrewidować cały system rządzenia człowiekiem, wycofać się z wielu pozycji i metod stosowanych wobec człowieka" przez system "który by chciał się karmić tylko represjami policyjnymi."

Nie ulega wątpliwości, że Polska przeżywa głęboki kryzys polityczny, tym groźniejszy że przebiegający równoległe z ostrym kryzysem gospodarczym.

Polonia w obronie

Ruchu Praw Ludzkich w Polsce

Reagując na eskalację akcji represyjnej w Polsce, prezes KPA Alojzy Mazewski w depeszy do Prezydenta Cartera apelował o publiczne potępienie metod terroru stosowanych przez reżym, oraz o ostrzeżenie, że "kontynuowanie stosowania taktyki terrorystycznej może negatywnie odbić się na stosunkach pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Polską."

W podobnym sensie wypowiadała się prasa polonijna, domagając się od Prezydenta Cartera zajęcia stanowiska w obronie praw ludzkich w Polsce.

W kilka dni później, podobny apel skierowany został do wielu senatorów i kongresmanów, wysuwając dodatkowo postulat odwołania oficjalnego reprezentanta rządu Stanów Zjednoczonych na Targi Poznańskie, jako wyrażającego sygnał, że reżym nie może korzystać z przywilejów współpracy gospodarczej i jednocześnie stosować metod policyjnej represji wobec dążeń do odzyskania praw ludzkich w Polsce.

Kongres P.A. od lat popiera pomoc gospodarczą Stanów Zjednoczonych dla Polski w przekonaniu, że wzmocnienie potencjału gospodarczego kraju leży w interesie narodu polskiego.

Są jednak sytuacje kiedy pomoc ta musi być uwarunkowana koncesjami, jak np. zaprzestanie prześladowania robotników, zwolnienia reszty ciągle jeszcze uwięzionych uczestników robotniczych demonstracji czerwcowych w ubiegłym roku, oraz ostatnio uwięzionych przywódców ruchu praw ludzkich, i.t.p.

Tego przecież wymaga zasada dwustronności. Pogląd taki przedstawiłem na sesji Komisji Helsińskiej Kongresu Stanów Zjednoczonych w maju b.r. odpowiadając na pytanie postawione delegacji KPA przez sen. Roberta Dole.

Widocznie stanowisko i argumenty wysuwane przez Polonię nie znalazły posłuchu w Departamencie Stanu i w Białym Domu. Ani Prezydent Jimmy Carter ani Sekretarz Stanu Cyrus Vance nie wyrazili poparcia dla ruchu praw ludzkich w Polsce, ani nie poparli akcji represyjnej reżymu warszawskiego. Przeciwnie, kongr. Dan Rostenkowski został delegowany jako oficjalny reprezentant rządu na Targi Poznańskie i doręczył Edwardowi Gierkowi list osobisty od Prezydenta.

W liście tym Prezydent wyraził zadowolenie ze znacznego rozszerzenia stosunków oraz wielostronnych kontaktów polsko-amerykańskich na przestrzeni ostatnich lat, oraz zapewnił że Stany Zjednoczone będą nadal dążyć do zacieśniania stosunków między obu państwami i narodami. Kropka. Tak treść listu przedstawiły środki masowego przekazu w Polsce.

A ponieważ zapytania skierowane do Białego Domu czy istotnie list Prezydenta ograniczał się do tych ogólników pozostały bez odpowiedzi, wolno sądzić że tak było w istocie; że sprawa konsekwentnej akcji represyjnej kierowanej przez reżym Gierka została przez Prezydenta całkowicie pominięta.

Nowojorski *Nowy Dziennik* notując że "Rostenkowski zjawił się w Polsce z osobistym listem Cartera do Gierka w czasie kiedy studenci demonstrowali na ulicach Krakowa, kiedy w Warszawie w kościele św. Marcina odbywała się protestacyjna głódówka i kiedy aresztowano 11 członków Komitetu Obrony Robotników" komentuje, że "Obecność Rostenkowskiego w Polsce może niedługo wskazywać, że Biały Dom, głosząc uniwersalny postulat praw człowieka, nie przejmując się jednak represjami w Polsce."

Obecność osobistego przedstawiciela Cartera w Poznaniu może być uważana za "zielone światło" dla Gierka, aby nie krępował się dalszym przy-

kręcaniem śruby (podkreślenie moje). Zapewne nie takie były intencje Białego Domu. Ale wiemy że tak je odebrała polityczna opozycja w Polsce."

Jeden z czołowych dysydentów rosyjskich Władimir Bukowski twierdzi, że "gdyby pewnego dnia Carter postanowił wycofać się z walki o prawa ludzkie i obywatelskie w ZSSR i w Europie Wschodniej, byłaby to dla nas kłeska o wiele dotkliwsza, niż gdyby nowa administracja nie angażowała się była w ogóle w tę sprawę."

To co się stało zdaje się wskazywać, że przynajmniej na odcinku polskim administracja Cartera z tej walki wycofała się.

Naiwna Ignoracja Washingtonu

W kołach politycznych Washingtonu pokutuje opinia, że skoro w Polsce jest więcej swobód niż w innych krajach bloku sowieckiego, należy z reżymem Gierka obchodzić się łagodnie i nie robić niczego co mogło by być interpretowane jako choćby tylko moralne poparcie ruchu praw ludzkich. W Washingtonie twierdzi się, że eksponentem takiego stanowiska jest ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Gorzej, stanowisko takie zdaje się akceptować przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby kongr. Zabłocki, który jak słyszę był "zawiedziony," że na organizowany przez washingtonski Wydział KPA bankiet na jego cześć nie będzie zaproszony ambasador PRL (he is such a nice fellow)!

Nie kto inny ale Adam Michnik, jeden z czołowych działaczy ruchu praw ludzkich w Polsce, w swoim oświadczeniu złożonym Komisji Helsińskiej Kongresu St. Zjednoczonych przyznał, że istotnie zakres swobód w Polsce jest w pewnych dziedzinach większy niż w innych krajach bloku. Nie zmienia to faktu, że celem reżymu jest całkowite zdławienie jakiegokolwiek ruchu wolnościowych.

Jak to podkreśliłem w odpowiedzi na zapytanie sen. Clairborne Pell, wice-przewodniczącego Komisji, ten większy zakres swobód nie jest wynikiem "liberalizmu" reżymu Gierka, ale faktu, że w żadnym innym kraju bloku nie ma tak masowego, opartego tak szeroko w społeczeństwie ruchu oporu, jak to ma miejsce w Polsce.

Tego wydają się nie rozumieć, albo nie chcą rozumieć, czynnikami decydującymi o polityce Stanów Zjednoczonych wobec Polski, tak jak nie rozumiał tego Prezydent Ford, kiedy twierdził w debacie telewizyjnej z ówczesnym kandydatem prezydenckim Jimmy Carterem, że nie ma dominacji rosyjskiej nad Polską i że Polacy czują się ludźmi wolnymi.

Analizując później wynik wyborów

Zabłocki I Rodzińska Wyróżnieni Przez Kluby Kulturalne



Halina Rodzińska

Amerkańska Rada Polskich Klubów Kulturalnych (American Council of Polish Cultural Clubs) ogłosiła, że kongresman Clement J. Zabłocki i Halina Rodzińska zostali wyznaczeni do otrzymania odznaczenia za wybitne zasługi. Obydwójce otrzymują odznaczenia w sierpniu podczas krajowej konwencji Rady w Chicago.

Kongresman Zabłocki urodził się w Milwaukee w r. 1912 i otrzymał wykształcenie na Uniwersytecie Marquette. W r. 1948 został wybrany do Kongresu US i obecnie jest jednym z jego najbardziej wpływowych członków. Między innymi osiągnięciami, przyczynił się walcie do założenia Amerykańskiego Szpitala dla Dzieci w Krakowie.

Halina Rodzińska jest wdową po Arturze Rodzińskim, słynnym dyrygentie orkiestralnym. Ostatnio opublikowała książkę p.t. "Nasze Życie." Urodzona w Warszawie, sprawuje funkcję prezesa Komitetu dla Niewidomych w Polsce. Dzięki pracy jej komitetu wybudowano nowy szpital w Ośrodku dla Niewidomych w Łaskach.

Proces Beatyfikacyjny S. B. Leony Nastał

W Kurii Biskupiej w Przemysłu dnia 24 maja 1977 r. odbyło się otwarcie procesu kognicyjnego co do życia i cnót Służebnicy Bożej Leony Nastał, słuźebniczki starowiejskiej.

Trybunał beatyfikacyjny ma przesłuchać świadków naocznych oraz przyjąć od wicepostulatora ks. prałata Dominika Bialica wszystkie pisma Służebnicy Bożej oraz dokumenty dotyczące jej życia i cnót heroicznych. Dnia 8 grudnia 1976 r. nastąpiło w bazylice Ojców Jezuitów w Starej Wsi, w słynnym sanktuarium maryjnym odczytanie Dekretu Apostolskiego, pozwalającego na otwarcie procesu beatyfikacyjnego w diecezji.

Piknik Okr. VI w Osiedlu Polsko-Narodowej Spójni

W niedzielę, 24-go lipca, br., Okręg 6-ty Polsko-Narodowej Spójni, urządził wielki doroczny piknik, który odbędzie się we własnym Osiedlu, w McHenry, IL.

Dojazd do Osiedla: U.S. 120 przez McHenry; jedną milę za McHenry, przy Ringwood Rd., skręcić na prawo; dalej jechać ćwierć mili po Ringwood Rd., a przy Flanders Rd., skręcić ponownie na prawo, a napisy wskażą drogę do parkingu w Osiedlu. Miejsca na parkowanie samochodów przy sali Spójni bezpłatne.

Osiedle mieści się w pięknym położeniu z dostępem do jeziora McCullom. Na wzgórzu kościółek Św. Franciszka. 24 lipca w kościele odprawi dziękczynną sumę ks. prob. Aleksander Wodka o 11-ej przed południem.

Potem w sali Spójni podane zostaną obiady; polska kielbasa, kiszka, gołąbki i kurczaki z przyprawami, a przyrządzone przez znanego kucharza Jana Matusika. Bufet będzie zaopatrzony należycie. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Braci Wachalów.

Komitet zaprasza całą Polonię. Wstęp wolny. — Stanisław Kaczor, dyrektor; Jan Lucarz, przew. pikniku.

George Gallup ocenił, że to niedorzeczne bzdurto było głównym elementem przegranej Prez. Forda, który utracił w kluczowych stanach środkowego zachodu większość polonijnych głosów, które padły na Cartera.

Pomijając nawet, że ignorowanie dramatycznej walki narodu polskiego przeczy zasadom moralności w polityce międzynarodowej o czym tak wiele mówi się w Washingtonie, doradcy Prezydenta Cartera powinni zastanowić się nad lekcją zeszłorocznych wyborów prezydenckich.

Piknik i Wystawa Muzeum Balzekas

Zarząd Muzeum Litewskiego Balzekas (Balzekas Museum of Lithuanian Culture) zawiadamia, że piknik i wystawa ceramiki i innych cennych eksponatów odbędzie się w niedzielę, 24 lipca w Stone Crest Manor, 11005 Riviera Drive, New Buffalo, Michigan, od południa do zmroku. Wstęp bezpłatny, dochód przeznaczony na fundusz Muzeum. Po bliższe informacje telefonować 847-2441.

Pozorna Redukcja

Plan reorganizacji biur w Białym Domu przewiduje zmniejszenie liczby pracowników o 30 procent (145 osób). Pozostaną oni jednak na liście plac rządu, ponieważ zostali tylko przesunięci z Białego Domu do innych agencji federalnych.

Tie-Top Dash! Printed Pattern



4827
SIZES 8-20

by Anne Adams

WHAT A DELIGHT to look immediately leaner in this sleek princess pantsuit and dress. Easy tie adds softness close to the face. Use a bright stripe. Printed Pattern 4827, Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 7/8 yards 60-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE AND STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book\$1.00
Sew + Knit Book\$1.25
Instant Money Crafts\$1.00
Instant Fashion Book\$1.00

Kronika z Bridgeportu

Donald Tomaszewski
Nie Żyje

W dniu 11-go lipca zmarł nagle na atak serca Donald Tomaszewski, zam. pnr. 1846 W. Cullerton. Pogrzeb odbył się w środę, 13-go lipca. Złotki złożono na cmentarzu Św. Wojciecha. D. Tomaszewski przeżył 27 lat. Osierocił rodzinę pogrążoną w żałobie i wielu przyjaciół.

Grupa 280 ZNP odbędzie swoje posiedzenie 24 lipca w sali A. Mickiewicza 3312 S. Morgan, o 2-iej po południu. Prosimy członków o liczne przybycie.

Grupa 1824 ZNP odbędzie zebranie 24 lipca o zwykłej porze. Podatki będzie zbierał Kazimierz Frenzel, w zastępstwie Aurel Frenzel, która wyjechała na wakacje do Polski.

Uwaga Delegaci Do Gminy 80-iej ZNP. — W miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu posiedzeń nie będzie z powodu wakacji. Następnego posiedzenia Gminy 80 ZNP w ostatni piątek października.

Hołd Pamięci Poległych w Palmirach

Społeczeństwo Warszawy i okolic oddało na Cmentarzu Mauzoleum w Palmirach hołd pamięci ponad 2 tys. ofiar hitlerowskiego okupanta. Delegacje organizacji społecznych i politycznych, uczestnicy walk narodowowyzwoleńczych, przedstawiciele zakładów pracy oraz licznie przybyła młodzież, złożyły kwiaty na mogiłach bojowników o wolność ojczyzny. Tradycyjnym zwyczajem warty przy grobach zaciągnęli studenci Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Lasy wokół Palmiry były w latach II wojny światowej miejscem masowych egzekucji Polaków. W czasie największej z nich — 20 i 21 czerwca 1940 r. — zginęło z rąk hitlerowskich oprawców 358 osób. Znajdowali się wśród nich m. in.: działacz ludowy, marszałek Sejmu RP — Maciej Rataj, działacz socjalistyczny — Mieczysław Niedziałkowski, a także znany sportowiec, olimpijczyk — Janusz Kusociński.

Prezydent Dżibutti

Dziesięć lat temu o obecnym prezydencie Republiki Dżibutti, która powstała 28 czerwca br. mówiono, że jest bardziej profrancuski niż sami Francuzi. Hassan Gouled Aptidon myślał bowiem wówczas o przyszłości swej ojczyzny przy boku Francji, uważając to za najlepsze rozwiązanie. Gouled urodził się w 1916 r. w Dżibutti. Wywodził się z plemienia Issów. W 1944 r. opowiedział się po stronie De Gaulle'a, choć nad cytadelą w Dżibutti powiewała flaga Vichy. W latach późniejszych wielokrotnie reprezentował kolonię Dżibutti w senacie i Zgromadzeniu Narodowym Francji. W 1963 r. wszedł w skład rządu prowincji utworzonego przez Arefa Bourhana, a złożonego z przedstawicieli plemienia Afarów. Mariaż ten trwał do 1967 r. Gouled przeszedł wówczas do opozycji i opowiedział się za całkowitą niezawisłością Dżibutti.

W Niedzielę Doroczny Piknik 30-iej Wardy



Ted Lechowicz

Już w tę niedzielę, 24 lipca, Polonia jest proszona na doroczny piknik 30-iej wardy. Piknik odbędzie się w Bunker Hill, Grove Nr. 1, przy Touhy Ave. i Harts Rd., od 12-iej w południe do zmroku.

Grać będzie orkiestra, przewidziane są liczne gry dla starszych i młodzieży, a w pierwszym rzędzie dla dzieci.

Oczywiście, będzie też dobrze zaopatrzony bar i bufet tak, że nikt nie będzie głodny, ani spragniony.

Na tę zabawę zapraszają całą Polonię: Ted Lechowicz, stanowiący reprezentant oraz demokratyczny komitoman 30 wardy, oraz alderman tej wardy George Hagopian.

KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA POCZĄTKUJĄCYCH

Nie musisz być niemową!
W CIĄGU TRZECH MIESIĘCY NAUCZYSZ
SIĘ MOWIC PO ANGIELSKU!!!

Nowoczesna metoda szybkiego opanowania i używania języka angielskiego w potocznej codziennej konwersacji.

LEKCJA POKAZOWA (BEZPŁATNA) ODBĘDZIE SIĘ
W SOBOTĘ, 23 LIPCA, O GODZ. 10:00 RANO.
4766 N. MILWAUKEE AVE.

ZAINTERESOWANI PROSZĘ DZWOŃC: 685-4326

NAJTANIEJ AJŁATWIEJ AJSZYBCIEJ PRAWO JAZDY

Można uzyskać ucząc się w Szkole J. Olszewskiego



JÓZEF OLSZEWSKI

Uczymy skutecznie bezpiecznego kierowania autem, nawet osoby bojaźliwe, nerwowe, starsze wiekiem i kierowców wzywanych na egzamin powtórny.

PROWADZIMY KURSY DLA MAŁOLETNIICH.

Po ukończeniu Kursu, prawo jazdy mogą także otrzymać: osoby nie mówiące po angielsku, lub nieposiadające stałego pobytu. POSIADAMY nowe ochładzane auta i cierpliwych z długoletnią praktyką doświadczonych instruktorów.

1 ZAPISY codziennie od 9-iej do 7-iej wieczorem; w soboty do godz. 1-iej po południu. Kursy rozpoczynamy w każdy poniedziałek o godz. 10-iej rano i 6-iej wiecz.

889-7181

A PROGRESSIVE DRIVING SCHOOL

5621 W. FULLERTON

"KTO ZE MNĄ JEDZIE TEN NIE ZAWIEDZIE"

SPECJALNA OKAZJA

TYLKO W SOBOTY i W NIEDZIELE



Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne i wszystkie wyroby złote oraz brylanty Z OBNIŻKĄ CEN O 50%. — Posiadamy kamienie nieoprawione, szlachetne oraz syntetyczne w dużym wyborze. Wykonujemy wszystkie specjalne zamówienia w naszej wytwórni. Wszystkie wyroby złote oraz brylanty są gwarantowane — przy zakupie wydawany jest certyfikat.

Godziny otwarcia sobota 9 do 6, niedziela 11—5.

MARGOT'S

ISTNIEJE OD 1945 r.

520 So. Michigan Ave.
w Pick Congress Hotel

Tel. HA 7-2225
Mówimy po polsku

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUnswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUnswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartał. (3 mos.) 10.50	Kwartał. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartał. (3 mos.) 15.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25¢

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Weekendowy (Single Week-End)30¢

Zachodni obrońca Breżniewa

Prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing wyjątkowo ostro zaatakował prez. Cartera za wprowadzenie do polityki zagranicznej praw człowieka, przedstawiając równocześnie Rosję Sowiecką jako szanujące się państwo, które ma dość powodów do niezadowolenia z niezrozumiałej polityki amerykańskiej.

W wywiadzie udzielonym redaktorowi tygodnika "Newsweek", A. de Borchgrave, prez. Giscard stwierdził, że prezydent Carter złamał "kodeks postępowania detente". Naturalnie, dodał, "Breżniew nie rozumie celu złamania kodeksu", który np. "wymaga nie mieszania się w wewnętrzne sprawy innych i nikt nie znalazł w prasie sowieckiej osobistych ataków na przywódców krajów przestrzegających zasad detente..."

Jeżeli chodzi o ograniczenie zbrojeń, mówił prezydent Francji, Breżniew wierzy, że obowiązuje cicha zasada iż ustala się górną granicę lub redukcję zbrojeń, w jednym i drugim wypadku ograniczoną i zbalansowaną. Gdy zobaczył (Breżniew) projekty całkowicie odbiegające od przyjętych zasad postępowania, nie dziwnego, że zastanawiał się, dlaczego złamano kodeks i jakie są tego dalsze cele...

Prezydent Francji stwierdził, że nie jest odosobniony, ponieważ podobne poglądy wyraża kanclerz NRF H. Schmidt, również zaniepokojony grabieżami detente przez prezydenta Cartera. Prez. Giscard wyraził przekonanie, że Rosja nie dąży do przewagi lecz równości militarnej ze Stanami Zjednoczonymi i sympatyzował z Rosją, która "ma wszelkie podstawy historyczne by czuć się zagrożoną".

Chyba dość tych "złotych myśli" prezydenta Francji. Brzmi on jak stara płyta gramofonowa, nagrana dawno temu przez małego polityka, który w długim życiu niewiele się nauczył, jeszcze mniej rozumie, ponieważ nie urodził się z nadmiarem oleju w głowie.

Najbardziej zdumiewające są zapewnienia, że Rosja Sowiecka nie miesza się w wewnętrzne

sprawy innych państw, które stosują się do kodeksu detente, a przez nie mieszanie się rozumie nie atakowanie przywódców tych krajów. Rzeczywiście prasa sowiecka nie atakowała Nixona, — który obejmował i ścisłał Breżniewa, nawet, gdy wysłał bombowce do bombardowania Hanoi, ale Moskwa nie przerwała lecz zwiększyła dostawy broni, amunicji i sprzętu do Wietnamu Północnego, by komuniści mieli czym mordować amerykańskich żołnierzy. Wolno, jak pisaliśmy niedawno, Breżniewowi przyjmować sekretarza Komunistycznej Partii USA, ale nie wolno prezydentowi Carterowi przyjąć dysydenta sowieckiego, ponieważ jest to "złamanie kodeksu".

Prezydent Giscard nie wierzy, by detente usypiała czujność i miała na celu rozbrojenie Zachodu, coby ułatwić Rosji podbój świata. Wielu nie wierzyło do 1-go września 1939 roku, że Hitler nie rozpęta wojny. Po niesławnym "Monachium" premierzy Francji i W. Brytanii kazili Hitlerowi tak jak obecnie prez. Giscard kadzi Breżniewowi. Komuniści (podobnie jak Hitler) zawdzięczają swoje sukcesy i podbój wielu krajów nie własnej mądrości i potęgę lecz głupocie lub naiwności rządów na Zachodzie.

Niektóre zdumiewające wypowiedzi prezydenta Giscarda zostały prawdopodobnie poddyktowane polityką wewnętrzną. Wiosną 1978 roku odbędzie się we Francji wybory, które może wygrać "Front Ludowy" (spółka komunistów z socjalistami). Demagogiczny atak na Stany Zjednoczone, podobnie jak potępienie wielkich korporacji przemysłowych, może przynieść pewną ilość głosów. Na nacjonalizmie połączonym z antyamerykanizmem wypłynął kiedyś gen. de Gaulle. Być może, że prez. Giscard pragnie go naśladować. Bez względu na motywy, wypowiedzi prez. Giscarda nie świadczą najlepiej o nim. Nie musimy się jednak tym przejmować, ponieważ Francja dwno przestała być mocarstwem światowym.

Samobójcza Polityka

Trudno pogodzić się z niesprawiedliwą polityką białych rządów Rodezji i Afryki Południowej wobec czarnej większości. Ale również trudno zrozumieć i popierać samobójczą politykę Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i innych państw zachodnich. Wystarczy spojrzeć na mapę by przekonać się, że Afryka Południowa jest strategicznie najważniejszym rejonem globu. Wisł ona jak przyszłowiowy miecz Damoklesa nad drogami komunikacyjnymi z Oceanu Indyjskiego do Oceanu Atlantyckiego, a co najważniejsze, wzdłuż jej brzegów płyną tankowce z ropą naftową do "spragnionych" państw Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

Dyplomacja zachodnia liczy na pośrednictwo Zambii w "pokojowym" przekazaniu władzy czarnym przez białych w Rodezji. Publicyści Rowland Evans i Robert Novak, którzy zwykle mają dobre informacje (wykryli Sonnenfeldta) twierdzą, że są to złudzenia. Władca Zambii Kenneth Kaunda jest jednym z nielicznych uczciwych przywódców afrykańskich, ale jest on prawie niewolnikiem ambasadora Solodownikowa.

Rosyjscy wojskowi i nauczyciele wyszkolili 3,000 armię partyzancką Joshua Nkomo do

walki w Rodezji. Około 250 sowieckich nauczycieli uczy dzieci zambijskie wierności nie dla Kaundy lecz Marksa i Lenina, oraz "pierwszego kraju rewolucji, jednej i niepodzielnej" Rosji. Wyszło to na jaw, gdy korespondent sowieckiej agencji "Novosti" (niewątpliwy agent KGB) został wydalony z Zambii za działalność wywrotową. Kaunda proponował by korespondent wyjechał bez rozgłosu. Amb. Solodownikow sprzeciwił się temu, wobec tego Kaunda nakazał deportację. Zachodni dyplomaci uważają to za dowód "niezależności" Kaundy. Nie widzą, że propozycja załatwienia sprawy bez rozgłosu, została odrzucona przez ambasadora sowieckiego. Widocznie czuje się bardzo mocno, a Kaunda za swoją "niezależność" może drogo zapłacić.

Partyzanci z rządzonej przez marksistów Tanzanii opanowali władzę w dawnym portugalskim Mozambiku. Wojska kubańskie podbiły dla komunistów Angolę. Partyzanci z rządzonego przez marksistów Mozambiku i szkoleni przez Rosjan w Zambii, szykują się do opanowania Rodezji. Wszystko wskazuje na to, że po obaleniu rządów białych w Rodezji obejmą władzę marksiści obrządku moskiewskiego. Zachód w swej naiwności czy głupocie pomaga im w osiągnięciu celu.

Kara Śmierci

Senatorzy i reprezentanci stanów, którzy głosowali za przywróceniem kary śmierci w Illinois są zasypywani listami przeciwników, rozdzierających szaty nad "niehumanitarną" ustawą, cofającą Illinois do epoki "barbarzyństwa", bo teraz stan będzie "bezkarnie mordercą" ludzi.

Jesteśmy przekonani, że wśród przeciwników kary śmierci są naiwni idealści, wierzący, że każdy nie podobny do ptaka a chodzący na dwóch nogach jest człowiekiem. Nie sięgając do sowieckich łagrów, niemieckich obozów koncentracyjnych w czasach Hitlera, Kambodży i innych krajów, gdzie bez sądu wymordowano miliony ludzi "na wszelki wypadek", bo mogą wśród nich być przeciwnicy rządzącej klikki, wystarczy spojrzeć na zdjęcie z rabowania sklepów w Nowym Yorku, gdy zgłasza światło... by przekonać się, że ludzie jest coraz mniej, a coraz więcej dwunożnych bestii.

Oprócz idealistów, wśród przeciwników kary śmierci są różni doktrynery i tacy, którzy

świadomie i celowo anarchizują życie, by większość uwierzyła iż system demokratyczny przeżył się i należy go zastąpić innym.

Wszystkim, bez względu na motywy, przeciwnikom kary śmierci mocną odprawę dał repr. stanowy Tadeusz Lechowicz, asystent przywódcy demokratycznej większości w Izbie Niższej Legislatury. W liście umieszczonym przez "Chicago Tribune" Lechowicz trafnie pisze, że przywrócenie kary śmierci stało się koniecznością, ponieważ kryminaliści przeprowadzają "egzekucje" niewinnych i praworządnych obywateli w ich domach, sklepach i na ulicach miast. Kryminaliści mordują świadków swoich zbrodni, by nie mogli zeznawać w sądach.

Lechowicz ubolewa, że "rzekomo cywilizowane społeczeństwo potrzebuje "straszaka" w formie kary śmierci, by powstrzymać przestępczość szerszą się w przerażającym tempie.

Lechowicz ma rację. Kryminaliści pozabawiają nas wolności i zamieniają piękną Amerykę w kraj barbarzyński.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Broń Neutronowa

THE NEW YORK TIMES — Każda broń neutronowa zabija. Nie powinniśmy zapominać o tym brydym fakcie, przysłuchując się obecnie dyskusji na temat produkcji tzw. "głowic neutronowych" — albo, mówiąc językiem Pentagonu, "broni spotęgowanego promieniowania". Wybitny fizyk radziecki zarzucił nam niedawno, że "rozwoj broni neutronowej w USA obnażył prawdziwe antyhumanitarne oblicze administracji amerykańskiej i polityki skierowanej przeciwko głównemu prawu człowieka — prawu do życia". Oskarżenie to, jeśli ma być traktowane poważnie, powinno rozciągać się także na politykę rządu ZSRR lub jakiegokolwiek innego państwa produkującego broń neutronową.

Głowice neutronowe tym się różnią od dotychczasowej broni jądrowej, że dokonują o wiele mniejszych zniszczeń materialnych spowodowanych wybuchem i wysoką temperaturą. Ich działanie polega głównie na bardzo intensywnym, choć krótkotrwałym promieniowaniu. Ponadto zasięg tego promieniowania może być ściśle określony. To czyni je zdolnymi do ataku na skoncentrowane siły wroga, przy minimalnym zniszczeniu terenu i znajdującej się w sąsiedztwie ludności cywilnej.

Co więcej — rodzaj promieniowania, jakie wydzielają głowice, nie utrzymuje się długo. Podczas, gdy standardowe bomby atomowe pozostawiają teren niezdatny do zamieszkania przez wiele miesięcy po wybuchu, szkodliwe promienie broni neutronowej rozpadają się w ciągu kilku godzin. Te właściwości broni neutronowej mają bardzo istotne znaczenie dla naszych aliantów z NATO, zwłaszcza dla Niemiec Zachodnich, które w przeciwnym wypadku musiałyby stanąć przed dylematem podania się ewentualnej inwazji ZSRR lub poniesieniem poważnych szkód na własnym terytorium, atakując intruzów bronią atomową.

I właśnie te właściwości, które najbardziej przemawiają do naszych sojuszników i do Pentagonu, każą innym podnosić głosy protestu. Istniejąca nuklearna broń taktyczna jest tak destrukcyjna, że praktycznie nie sposób jej zastosować. Przywódcy wojskowi i polityczni są nauczeni kasmarną lekcją Hiroszimy i Nagasaki, że broń jądrowej nie można używać w ataku złości — twierdzą ci, którzy opowiadają się za bronią neutronową. Ich oponenci przypominają, że chociaż poszły na to całe lata, Pakt Atlantycki i tak nigdy nie wystąpił z jakimś rozsądnym planem wojny atomowej w wypadku inwazji.

Jeden i drugi argument ładnie brzmią, ale nie są dość przekonujące. Administracja powinna zgodzić się na produkcję nowej broni. Sytuacja NATO w dziedzinie jądrowej broni taktycznej jest jak najgorsza. Od lat NATO utrzymywało, że obecność tej broni odstraszy ewentualną inwazję licznego pod względem liczby żołnierzy, Paktu Warszawskiego i wiele rządów państw członków zachodniego sojuszu wojskowego w ten sposób usprawiedliwiała fakt, że nie produkuje więcej broni konwencjonalnej. Teraz dowiadujemy się, że broń neutronowa jakoby jest tak niebezpieczna, że nie można jej nawet użyć. Przypominają się słowa księcia Wellingtona, który powiedział kiedyś: "Nie wiem, czy wróg przestraszy się tej broni, ale ja osobiście jestem przestraszony".

Ponieważ głowice neutronowe są mniej przerażające, niż dotychczasowa broń nuklearna, bardziej się one nadają do użytku, co stwarza ryzyko dalszej eskalacji. Ale jednocześnie czynią one bardziej wiarygodnymi pogroźki użycia broni taktycznej przez NATO i w ten sposób zmniejszają niebezpieczeństwo, że kiedyś rzeczywiście mogą stać się potrzebne. A jednak broń neutronowa jest tylko tymczasowym załatwieniem problemu równowagi sił w Europie. Jedynym rozwiązaniem na dłuższą metę byłoby wznowienie znajdujących się w martwym punkcie rokowań na osi Wschód-Zachód o wspólnej i równoważonej redukcji zbrojeń. Wówczas może odpadnie potrzeba produkowania jakiegokolwiek broni taktycznej.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Józef Ptaczek

Kto Winien?

Ataki prasy partyjnej na członków i sympatyków Komitetu Obrony Robotników przybrały ostatnio rozmiary i znamiona nagonki przypominającej swym stylem najgorszy okres rządów Gomulki i Mocзара.

Członkom i sympatykom Komitetu przypisuje się intencje, którymi się nigdy nie kierowali, wkłada im się w usta oświadczenia, których nigdy nie składali, nie mówiąc już o pomawianiu ich o tak zwaną "wrogą działalność" i o postępowanie sprzeczne z interesem narodu. Dotyczy to szczególnie napaści prasowych nawiązujących do tragicznej śmierci studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego i współpracownika Komitetu Obrony Robotników, Stanisława Pyjasa.

Twierdzi się mianowicie, jakoby członkowie Komitetu Obrony Robotników "nie czekając na wyniki śledztwa" w sprawie Stanisława Pyjasa określili jego śmierć jako "polityczne morderstwo", jakoby twierdzili, "że został on zamordowany ze względów politycznych".

Tymczasem prawda wygląda tak, że członkowie Komitetu Obrony Robotników zwracali uwagę na niewyjaśnione i budzące niepokój okoliczności w jakich poniósł śmierć ten student Uniwersytetu Jagiellońskiego. Domagali się w związku z tym wszczęcia śledztwa, podania jego wyników do publicznej wiadomości i pociągnięcia do sądowej odpowiedzialności osób, które okazałyby się winne śmierci młodego współpracownika Komitetu.

Śmierć Stanisława Pyjasa mogła i musiała wywołać jak najgorsze obawy i przypuszczenia. Nastąpiła bowiem w okresie nasilenia się ataków gwałtu i bezprawia uprawianych przez aparat bezpieczeństwa od czasu czerwcowych protestów robotniczych zeszłego roku.

Aresztowanych robotników bito i kopano nieraz do utraty przytomności, przepuszczając ich przez osławione "ścieżki zdrowia", w czasie śledztwa szczyrkami obcinano im włosy, przy poroicy tortur zmuszano ich do składania fałszywych zeznań. Wiedział i mówił o tym cały kraj, jak to stwierdza jedna z licznych petycji do władz.

27 grudnia ub. r. w kazaniu wygłoszonym w przepełnionej katedrze św. Jana w Warszawie Prymas Polski publicznie potępił tego rodzaju metody stosowane bezkarnie przez aparat bezpieczeństwa. Odczytał wówczas list żony jednego z robotników z Radomia, która opisywała jak na jej oczach funkcjonariusze służby bezpieczeństwa zbili męża do utraty przytomności, a następnie wrzucili go do samochodu-chłodni.

W tym samym kazaniu kardynał Wyszyński podawał inne przykłady znęcania się funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa nad aresztowanymi robotnikami. Mówił, że spośród znanych mu 33 przypadków aresztowanych robotników Ursusa, tylko czterech nie bito.

W związku z takim właśnie niehumanitarnym traktowaniem aresztowanych robotników, do władz PRL, do Sejmu i do Prokuratury Generalnej napływały liczne indywidualne i zbiorowe listy, petycje, skargi i zażalenia. Trudno przypuścić, aby nie słyszeli o nich redaktorzy partyjnych pism, którzy dziś oburzają się na to, że śmierć Stanisława Pyjasa mogła wywołać niepokój i podejrzenia.

Trudno też przypuścić aby ci eksperci od partyjnej propagandy nie słyszeli o kilku wciąż niewyjaśnionych wypadkach jakie miały miejsce w okresie poczerwcowych represji.

Należy do nich przede wszystkim śmierć mieszkańca Radomia Jana Brożyna, który według relacji naocznych świadków pobity został na ulicy a następnie zabrany przez funkcjonariuszy MO. W tej sprawie jak wiadomo Komitet Obrony Robotników zwołał 5 kwietnia w Warszawie specjalną konferencję prasową na której ujawnił, że milicja zatrzymała kilkanaście osób w związku ze śmiercią Jana Brożyna, w tym również naocznych świadków bicia go przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Dotychczas jeszcze o wynikach tego śledztwa nie wydano żadnego oświadczenia i śmierć Jana Brożyna pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśniona.

W opisie wydarzeń czerwcowych w Radomiu, sporządzonym przez jednego z członków KOR-u, mowa jest o tajemniczym zaginięciu w tym okresie kilkunastu mieszkańców miasta.

Powszechnie znane były i są też akty bezprawia praktykowane przez aparat bezpieczeństwa w stosunku do działaczy demokratycznej opozycji, członków oraz sympatyków Komitetu Obrony Robotników.

Jeszcze we wrześniu ubiegłego roku student Uniwersytetu Warszawskiego Ludwik Dorn — podobnie jak Stanisław Pyjas — jeden z młodych współpracowników Komitetu skierował formalną skargę do Prokuratury Generalnej, w której opisywał jak po zatrzymaniu przez milicję w Radomiu był w gmachu Komendy Wojewódzkiej MO bity w głowę i w klatkę piersiową oraz prowadzących przesłuchania oficerów śledczych.

Stosunkowo niedawno, 4 maja, funkcjonariusze służby bezpieczeństwa nasłali w biały dzień mieszkanca współpracującego z Komitetem Obrony Robotników górnika kopalni Gliwice Władysława Suleckiego. Na oczach świadków pobito go brutalnie i za włosy wciągnięto do milicyjnego samochodu. Na skutek pobicia doznał on kontuzji klatki piersiowej.

Inną nagminnie stosowaną metodą przez aparat bezpieczeństwa było grożenie nagłą śmiercią działaczom demokratycznej opozycji oraz członkom i sympatykom Komitetu Obrony Robotników, i to bynajmniej nie przez autorów anonimowych listów, lecz przez funkcjonariuszy MO i służby bezpieczeństwa, których nazwiska nie są przecie tajemnicą.

Jeszcze w ubiegłym roku dziennikarz i prawnik, członek polskiego oddziału organizacji Amnesty International, Adam Wojciechowski został wezwany do Komendy Miejskiej MO w Katowicach, gdzie mu oświadczone wprost, że "władza ludowa nie może mu gwarantować osobistego bezpieczeństwa". Niedługo potem po przybyciu do Warszawy Adam Wojciechowski został przejechany przez samochód i doznał poważnych obrażeń.

Również w ubiegłym roku członek Komitetu Obrony Robotników Mirosław Chojcecki w czasie przesłuchiwania w komendzie MO usłyszał ostrzeżenie "aby uważał na siebie na przejściach ulicznych dla pieszych". W czasie innego przesłuchania grożono mu "wprost gwałtowną śmiercią".

Gwałtowną śmierć funkcjonariusze służby bezpieczeństwa przepowiadał również w czasie przesłuchiwania dwóm współpracującym z Komitetem Obrony Robotników studentom Uniwersytetu Warszawskiego Eugeniuszowi Kłocowi i Andrzejowi Zdziarskiemu.

Zrzuceniem ze schodów — i to już po śmierci Stanisława Pyjasa — grożono w komendzie MO w Warszawie 16-letniemu synowi Jacka Kuronia, Maćkowi, którego przesłuchiwano przez kilkanaście godzin.

Śmiercią jak wiadomo — nieznani osobnicy — grozili też członkini Komitetu Obrony Robotników znanej aktorce Halinie Mikołajskiej.

Tak narastała więc atmosfera psychicznego terroru, atmosfera budząca powszechny niepokój, przed czym przestrzegał jeszcze w ubiegłym roku w specjalnym memoriale skierowanym do władz PRL były minister oświaty i członek KC Władysław Bieńkowski i na co zwracał uwagę jeszcze w kwietniu zeszłego roku w liście otwartym do Gierka nestor polskich ekonomistów profesor Edward Lipiński.

Tragiczna śmierć Stanisława Pyjasa współpracownika Komitetu Obrony Robotników, któremu autorzy anonimowych listów również grozili gwałtowną śmiercią — o czym zresztą wiedzieli jego koledzy — mogła i musiała — jak napisałem na wstępie — wywołać jak najgorsze obawy i podejrzenia. Mogła też prowadzić wielu do wyciągnięcia jak najdalej idących wniosków.

Sprzyjał temu zresztą również powszechny w kraju — po 30 latach rządów komunistycznych — brak zaufania do urzędowych komunikatów i oświadczeń. Sprzyjała temu praktyka ukrywania przed opinią publiczną spraw, których się normalnie nie ukrywa. To polityka informacyjna partii powoduje, że rodzą się i krążą w Polsce najróżnorodniejsze domysły i przypuszczenia.

Dominik Horodyński w tygodniku "Kultura" pisze, jakoby członek Komitetu Obrony Robotników Jacek Kuroń "nie czekając na jakikolwiek wynik śledztwa sugerował, że Stani-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)



DZIAŁ KOBIEC



Komplet z bawełnianego dżerseju w kolorze białym: spodnie, pulower bez rękawów i sweter.

Polki w Dawnych Wojnach

W ciężkich chwilach, które kraj nasz nawiedzały, budziły się z głębi iścizny kobiecej zryw odwagi i bohaterstwa. Jedne z nich za broń chwyciły w potrzebie, inne świeciły rodakom przykładem.

Przez wiele lat nawet prawo stawało kobietę w dość trudnej sytuacji, gdyż samotne szlachcianki były zobowiązane do służby w pospolitym ruszeniu z tytułu posiadania dóbr ziemskich. W takich okolicznościach zwykle wysyłały swoich zastępców.

Ale niektóre z niewiast w tragicznych momentach osobiście brały udział w walce. Do takich należała w 1675 r. Anna Dorota Chrzanowska, żona dowódcy garnizonu broniącego przed Turkami oblężonej Trembowli, która podtrzymała na duchu tak męża, jak i skłonną do poddania się załogę, i nawet osobiście poprowadziła wycieczkę za mury.

Markietanka Joanna Zubrowa, opisana w "Huraganie" Wacława Gąsiorowskiego, służyła w armii Księstwa Warszawskiego i brała udział w walce w 1809 r. przy zdobywaniu Zamościa, za co otrzymała stopień sierżanta i krzyż Virtuti Militari.

Emilia Plater, ur. w 1806 r., była kapitanem i dowódcą kompanii litewskiego pułku piechoty. Walczyła ona

pod Wilkomierzem, Kownem i Szawłami, a gdy powstanie na Litwie wygasło, starała się przedrzeć do Warszawy, lecz zmarła w drodze z wyczerpania.

W powstaniu styczniowym adiutantem Langiewicza była Anna Henryka Pustowójtówna, która po upadku powstania uciekła do Austrii.

Inne kobiety, choć czynnie nie brały udziału w walce, lecz były symbolem patriotycznych uczuć, jak Zofia Teofila Sobieska, wnuczka hetmana Żółkiewskiego poległego w odwrocie spod Cecory w 1620 r., matka Marka i Jana późniejszego twórcy wiktoria wiedeńskiej w 1683 r. Wpajała ona w synów uczucia patriotyczne i myśli o odwecie nad Turkami.

Emilia Sczaniecka w latach 1831 i 1848 pracowała ofiarnie w szpitalach powstańczych, a Katarzyna Sowińska, wdowa po generale, obrońcy Woli, przez swą patriotyczną postawę stała się symbolem nabrzmiewających uczuć narodowych, które osiągnęły swój szczyt podczas jego pogrzebu w 1860 r. w formie manifestacji w Warszawie i okolicy.

Te dzielne Polki były prekursorami licznych kobiet służących w różnych późniejszych jednostkach polskich.

Zofia Czechowiczowa
(Tydzień Polski — Londyn)

"Brunch" — Obfite Śniadanie

Co to właściwie jest "brunch"? To skrót słowa, a raczej dwóch słów: "breakfast" i "lunch". Jest to posiłek, który podajemy wcześniej niż obiad, później, niż śniadanie, coś w rodzaju wzmocnionego i bardzo posilnego śniadania — drugiego śniadania. Podaje się "brunch" zwykła wtedy, gdy wiadomo, że nie będzie z jakiegokolwiek powodu czasu na obiad i trzeba będzie czekać aż do kolacji.

"Brunch" w stylu angielskim — to po prostu jeszcze obfite śniadanie angielskie. Podaje się sok owocowy, jajka smażone z pomidorami, chipolatas, rybę (zwykle "haddock a l'anglaise"), a potem grzanki, sery marmolade, jakieś ciasto lub "szkocki "shortbread". Panowie korzystają często z okazji "brunchu", by wypić

Rady Praktyczne

Jeżeli nie mamy lodówki, ser możemy przechowywać zawinięty w czyste, wilgotne płótno.

Na pół godziny przed podaniem na stół sery wyjmujemy z opakowania, aby nabrały właściwego smaku i zapachu.

Odpowiednio przechowywane sery zachowują dobry smak przez kilka dni. Dłużej przechowywane stają się mniej smaczne. Lepiej więc kupować mniej, ale częściej.

pytania i odpowiedzi



P. Czy moja emerytura powiększy się jeżeli wrócę do pracy po 62-gim roku życia?

O. Jeżeli osoba, która poszła na emeryturę od 62-go roku życia wróci do pracy po otrzymaniu pierwszego czeku z Social Security, to zarobki jej zostaną automatycznie wliczone w Social Security i często podwyższą stawkę emerytalną.

P. Czy dostanę specjalne kredyty jeżeli pójdę na emeryturę od 65-go roku życia?

O. Pracownik, który nie weźmie żadnych czeków przed 65-tym rokiem życia i zacznie pobierać emeryturę po 65-tym roku życia, dostanie dodatkowe kredyty w Social Security które mogą zwiększyć wysokość emerytury o 1 procent za każdy przepracowany rok (1/12 procentu za każdy miesiąc).

Kredyt ten jest przyznawany każdemu pracownikowi od 65-go do 72-go roku życia za każdy rok przepracowany bez pobierania emerytury; te kredyty zostały przyznane od grudnia 1970 roku i podwyższają tylko czeki pracownika, ale nie podwyższają czeków jego dzieci i żony.

P. Czy są minimalne emerytury wypłacane z Social Security?

O. Tak. Są specjalne minimalne emerytury, wypłacane dla osób które pracowały w zakładach pracy pokrytych przez Social Security przez przynajmniej 20 lat. Te specjalne wypłaty pomagają osobom które bardzo mało zarabiali (powyżej specyficznego poziomu) w ciągu swoich lat pracy.

P. Od czego zależy wysokość specjalnych minimalnych emerytur?

O. Wysokość specjalnych minimalnych wypłat emerytalnych zależy od lat przepracowanych; dla pracownika który zaczyna emeryturę od 65-go roku życia z 25-ma latami pracy z opłatami na Social Security minimalna wypłata wynosi \$135 na miesiąc; dla osób z 30-ma latami pracy minimalna emerytura wynosi \$180 na mie-

siąc. Większość osób które przepracowały 20 lat albo więcej pod Social Security otrzymują emeryturę dużo większą od specjalnej minimalnej stawki emerytalnej.

P. Jak obliczane są specjalne minimalne wypłaty emerytalne?

O. W obliczaniu specjalnych minimalnych wypłat emerytalnych ilość lat pracy od 1937 do 1950 roku oblicza się, dzieląc sumę zarobków tych lat przez \$900 z maksimum 14-tu lat przepracowanych pod Social Security w tym okresie. Po 1950-tym roku, za rok przepracowany liczy się każdy rok, w którym pracownik zarobił przynajmniej 25 procent maksymalnej stawki opodatkowanej przez Social Security.

P. Czy osoby otrzymujące specjalną minimalną stawkę emerytalną otrzymują co roku podwyżkę przyznawaną dla wyrównania wzrostu kosztów utrzymania?

O. Nie. Podwyżka przyznawana automatycznie przez wzrost kosztów utrzymanie nie obejmuje specjalnych minimalnych wypłat emerytalnych.

P. Dlaczego w pewnych wypadkach wypłaty emerytury zostają zatrzymane?

O. Zwykle osoba która otrzyma swój pierwszy czek z Social Security dostaje swój czek w każdym miesiącu. Jeżeli emeryt poniżej 72-go roku życia wróci do pracy, jego zarobki mogą wpłynąć na wysokość wypłat z Social Security.

Trzeba jednak pamiętać że osoby powyżej 62-go roku życia nie muszą przestać pracować kompletnie żeby otrzymać swoje całe lub częściowe wypłaty emerytalne. W 1977 roku emeryt może zarobić do \$3,000 na rok bez jakichkolwiek strat z emerytury. Jeżeli emeryt zarobi na rok powyżej \$3,000, jeden dolar z jego Social Security czeku jest potrącany na każde dwa dolary zarobione powyżej \$3,000.

Bez względu ile emeryt zarobi na rok, każdy może dostać swoją pełną emeryturę za każdy miesiąc w 1977 roku w którym on nie zarobił \$250 z pracy zarobkowej albo nie udzielił zwanym "wystarczających usług" we własnym zakładzie pracy.

P. Co to są wystarczające usługi?

O. Definicja wystarczających usług dla osób które same się zatrudniają zależy od ilości czasu jaki emeryt spędza w prowadzeniu swego zakładu pracy, od rodzaju usług które emeryt wykonuje, od tego jak usługi wykonywane przez emeryta różnią się od usług które on wykonywał w poprzednich latach i od innych warunków pracy wykonywanej w każdym wypadku przez samozatrudniającego się emeryta.

P. Czy ilość pieniędzy które emeryt może zarobić na rok zmienia się?

O. Tak. Ilość pieniędzy które emeryt może zarobić bez potrąceń z emerytury podwyższa się automatycznie ze wzrostem zarobków.

Kto Winien?

(Dokończenie ze str. 4-ej)

ślaw Pyjas został zamordowany ze względów politycznych".

O śledztwie w sprawie Pyjasa, ani też zresztą o jego śmierci nie wiadomo w Polsce do chwili, kiedy sprawę tę poruszył Kuroń w imieniu Komitetu Obrony Robotników, domagając się dochodzeń. Wiadomość o śmierci Stanisława Pyjasa ukazała się w krakowskiej "Gazecie Południowej" dopiero 25 maja, w pięć dni po znalezieniu jego zwłok i w trzy dni po podaniu tej wiadomości przez Komitet Obrony Robotników.

Dopiero po ujawnieniu tej śmierci przez Komitet Obrony Robotników zaczęły się ukazywać w prasie centralnej oficjalne wynurzenia na ten temat.

Trudno się więc dziwić, że studenci wzburzeni tragiczną śmiercią kolegi, na pisanych ręką klepsydrami zapowiadających mszę św. za spokój jego duszy, mówili o zamordowaniu Staszka Pyjasa, że kapelan akademicki odprawiając w Krakowie żałobne nabożeństwo śmierć tę łączył — jak to mówił — z prowadzoną przez niego walką o sprawiedliwość, o prawo, o wolność i prawdę.

Napaści propagandzistów partyjnych na członków Komitetu Obrony Robotników w związku ze sprawą śmierci Stanisława Pyjasa są zresztą oprócz wszystkich innych względów bezpodstawne, choćby z formalnego punktu widzenia. Ich autorzy przyznają bowiem sami, że okoliczności śmierci Stanisława Pyjasa nie zostały wyjaśnione do końca i że jest to sprawa, którą nadal zajmuje się prokuratura i władze śledcze. "Śledztwo w tej sprawie trwa" — stwierdził niedawno "Żołnierz Wolności". Powiedział to samo rzecznik prokuratury w telewizji w dniu 1 czerwca. Może więc wartoby poczekać z tymi

"Własność Państwa"

Moskwa (UPI) — Związek Sowiecki traktuje 60-letniego Benjamin Levicha, wybitnego naukowca — elektrochemika, jak "własność państwa."

Levichowi odmawia się nie tylko zgody na emigrację do Izraela, ale w poniedziałek odmówiono mu także pozwolenia na wyjazd do Wielkiej Brytanii na konferencję naukową zorganizowaną ku jego czci przez Uniwersytet w Oxfordzie. Władze sowieckie doszły do wniosku, że obchód zorganizowany przez uczelnię oxfordzką miał na celu "nastawić opinię publiczną wrogo do Związku Sowieckiego," a przy okazji zarzucił Levichowi, że "od lat oczernia swój kraj."

Softball Tourney Begins July 24th

The Chicago Park District will begin its annual city-wide Senior Softball Tournament at 9 a.m., Sunday, July 24, at four locations.

Kelly Park, 4136 S. California Av.; Grant Park, 900 S. Columbus Dr.; Horner Park, 2741 W. Montrose Av., and Mather Park, 5835 N. Lincoln Av., will be hosts to a total of 128 teams.

One winning team will emerge from each location after the day's competition. These teams will clash Aug. 1-5 with the top two teams meeting Aug. 8 and 9 in a three-game series in Grant Park to determine the city-wide champion.

Senior softball is for teams with players 18 years of age and older. Teams interested in joining the city-wide tournament should contact the park supervisor at their local park or call Joe O'Malley at 294-2365.

Boxing Shows At Six Parks

The Chicago Park District is sponsoring outdoor boxing programs under the lights at six parks this summer as part of Mayor Bilandic's Neighborhood Summer Program.

The boxing shows are open to the public and will feature amateur boxers 10 through 25 years of age in a number of bouts.

Park District boxing coordinator Bill Shay has announced the following dates and locations for outdoor boxing shows:

Thursday, July 28: Davis Square Park, 4430 S. Marshfield Av., 7:30 p.m.; Thursday, Aug. 4: Cornell Square Park, 1809 W. 50th St., 7:30 p.m.; Thursday, Aug. 18: Welles Park, 2333 W. Sunnyside Av., 7:30 p.m.; Wednesday, Aug. 31: portage Park, 4100 N. Long Av., 7:30 p.m.; Monday, Sept. 5: Calumet Park, 9801 S. Avenue G, 7:30 p.m.; Thursday, Sept. 8: LaFollette Park, 1333 N. Laramie Av., 7:30 p.m.

ROBIMY OKULARY NA POCZEKANIU

• WSZYSTKIE RODZAJE "CONTACT LENSES"

• EGZAMINACJA OCZU

• DOPASOWANIE OKULARÓW

• WSZYSTKIE NAPRAWY OKULARÓW

• ZNIŻKA DLA EMERYTÓW OKAZUJĄCYCH TO OGŁOSZENIE

• ROBIMY OKULARY NA RECEPTY

DZWOŃCIE A DOWIECIE SIĘ
JAK NISKIE SĄ NASZE CENY

N.C.I. OPTICAL LAB

3310 W. 63rd St.

Tel. 778-7900

OTWARTE CODZIENNIE OD 9 RANO DO 5 PO POŁ.
ZAMKNIĘTE W ŚRODĘ.

Mówimy po polsku. Zgłaszajcie się do
Dr. Edwin Mirochna O.D.



Grający Eksport z Częstochowy

Harmonijki, klarnety, saksofony, tamburina, cymbalki, i zestawy perkusyjne — instrumenty i zabawki muzyczne, to specjalność Częstochowskiej Fabryki Artykułów Muzycznych. "Grająca" fabryka dawno już podbiła zagraniczne rynki i corocznie eksportuje przeszło 30 proc. zabawek muzycznych i instrumentów do wielu krajów, w tym do Bułgarii, NRD, Jugosławii, Francji, Finlandii, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Iranu, Wenezueli, na Wędry.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza i Chrzestna moja, śp.

Maria Jodłowska

(z domu Chraśc)
(żona śp. Stanisława,
matka śp. Bronisławy)

Członkini Tow. Różańca św., Tow. św. Teresy, Tow. Apostolstwa Modlitwy, Klubu Dąbrowski przy par. św. Stanisława Kostki, Klubu Matek Złotej Gwiazdy i Gr. 1166 ZNP, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go lipca 1977 roku, o godzinie 4:40 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: **Władysław (Wigilia),** syn i synowa; **Janina (Eugeniusz) Stasior** i **Henryk Bożych,** córka i zięćowie; **James i Joseph,** wnuki; **Louise,** wnuczka i **Anna Biel,** chrześnica; rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się **Stanley Funeral Home** Brodzinski Bracia Telefon 342-3330



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababica nasza, śp.

Izabella Garczyńska

(z domu Loboś, żona śp. Tadeusza) zasnęła w Panu po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go lipca 1977 roku, o godzinie 4:15 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: **Maryla,** córka; **Stanisław,** syn; **Stanisław Kowalski,** zięć; **Maria,** synowa; **Aleksandra,** Wiktoria i **Władysław,** wnuczka; **Trevor,** **Phaedra,** **Giles** i **Stephanie,** prawnuczka oraz rodzina w Polsce i Brazylii.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.

Strajk w Detroit Zakończony

Detroit. (UPI) — Strajkujący kierowcy ciężarówek wywożących śmieci powrócili do pracy przynajmniej na okres najbliższych siedmiu dni.

Prezes Localu 214 unii kierowców ciężarówek (teamsters) Joseph Valenti polecił swoim 1,300 członkom powrócić do pracy po trzygodzinnej konferencji z urzędnikami miejskimi i sędzią Powiatowego Sądu Okręgowego Theodorem Bohn.

Bohn nakazał powrót do pracy 16 godzin po rozpoczęciu strajku i rozpoczęcie intensywnych negocjacji kontraktowych.

Niecałe dwa tygodnie temu w Detroit zakończył się strajk pracowników municypalnych.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy wuj mój, śp.

Benny Coll

(Bronisław)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go lipca 1977 roku, o godzinie 4:45 rano, w średnim wieku.

Zwłoki można oglądać w piątek od godz. 4-ej po poł.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła SS. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: **Edwin Kulani,** siostrzeniec.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 241-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść i dziadek nasz, śp.

Alojzy T. Guzowski

(brat śp. Heleny Brzozowski)

Członek Tow. Imienia Jezus, Różańca św. dla Mężczyzn, Klubu Marszałków przy kościele św. Jacka, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go lipca, 1977 roku, wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ulica (Central Park blisko Milwaukee Ave.), do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: **Anna** (z domu Bogusz), żona; **Evelyn** (Bud) **Stanford,** **Kenneth** (Darlene), **Christopher** (Linda), **Annette** (Jeff) **Ambrus,** synowie, synowe, córki i zięćowie; **Gus Brzozowski,** szwagier; 6 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki Funeral Home. Telefon 772-6630

21, 22



NEW YORK. — Około 2,000 szabrowników aresztowano podczas zaciemnienia Nowego Yorku wieczorem 13 lipca i rano 14 lipca. (UPI)

Arabowie Odrzucają Plan Begina

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nośnie reprezentacji Palestyńczyków, stojąc na stanowisku, że decydującym w tym względzie jest porozumienie państw arabskich z 1974 roku, uznające PLO za jedyne i wyłączne przedstawicielstwo Palestyńczyków.

W Kairze, egipski minister spraw zagranicznych Ismail Fahmi stwierdził wręcz, że Izrael "dąży do stordowania inicjatyw pokojowych, próbując doprowadzić albo do przesunięcia w czasie Konferencji Genewskiej, albo zapowiadając inne metody porozumienia".

"Pokój nie może być ustanowiony, jak długo będzie trwała izraelska okupacja ziem arabskich, zdobytych w wojnie 1967 roku" — powiedział minister Fahmi.

Druha Elektrownia

Eksport polskich usług budowlanych jest niewątpliwie jednym z bardziej istotnych elementów rozszerzającej się z roku na rok współpracy gospodarczej Polska-CSRS. Obecnie koncentruje się on w przeważającej części na obiektach przemysłowych pracach hydrotechnicznych i robotach drogowych. Po wybudowaniu Tuszimie II, elektrowni o mocy 800 MW, która była pierwszym energetycznym egzemplarzem polskich specjalistów, w 1974 r. ruszyła budowa drugiej elektrowni, "Pocerady II" tej samej mocy. będzie ona zakończona w tym roku.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Stanisław C. Martyka

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus Oddział Starszych, Tow. Pięciu Braci Polaków i Męczenników Gr. Nr. 1460 ZNP, Tow. Ks. Józefa Poniatowskiego Grupa 662 ZNP, Oddział św. Franciszka Nr. 128 Macierz Polska, Stow. Podhalan Koło 2 w Brighton Park, Klub Powiatu Grybów, Liga Morska Oddział "Ster", po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go lipca 1977 roku, o godzinie 8:10 rano w podeszłym wieku. Zamięszkiwał w dzielnicy Brighton Park.

Zwłoki można odwiedzić od czwartku od godz. 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Oświeja Funeral Home pnr. 4256 S. Mozart ulica, do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: **Karolina,** z domu "ójcik, żona; **Stanisław** (Jode z) **Bieniak,** **Władysław** (Stani aw) **Sołtys** **Maria** (Czesław) **Wolski,** **Tadeusz** (Dolores), cór i i syn; zięćowie i synowa, 7 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Oświeja Funeral Home, telefon 254-3833. (21-22)

Małe Cacko Wydawnicze O Polsce w "Gazette" Swissair

Szwajcarskie linie lotnicze Swissair zrobiły Polakom nie lada przyjemność. Ich wielojęzyczny magazyn, wręczany pasażerom na wszystkich odcinkach lotów, w maju był w całości poświęcony Polsce. Zważywszy, że Swissair dociera do krańców świata, zasięg "Gazette" w skali międzynarodowej jest bardzo szeroki.

Dobór materiału, dokonany przez redaktorów "Gazette"—Alfreda Vettera i Lydie Lehman, jest staranny i wszechstronny. Przypadkowemu czytelnikowi, a takim jest pasażer linii lotniczej, daje dobry pogląd na Polskę, jej historię, kulturę, literaturę, teatr, grafikę, sztukę ludową i krajobraz, a nawet na sprawy gospodarcze, które z natury rzeczy bardzo interesują i Szwajcarów, jako naród bankierów świata.

Numer otwiera świetne zdjęcie dwóch górali żywieckich, w brązowych gniach i okwieconych kapeluszach.

Artykuł o Warszawie stanowi przejście od folkloru do polskiej rzeczywistości. Od legendy o Warszku i Sawie, poprzez splendor Warszawy historycznej, zniszczenia Warszawy w II wojnie światowej, do powstania w getcie w 1943 r. i powstania warszawskiego w sierpniu 1944, autor, Harry Schleicher, przedstawił skondensowany rys dziejów stolicy i dziejów Polski.

Dzisiaj Warszawa, odbudowana wysiłkiem Polaków, jest półtoramilionowym miastem, które łączy nowoczesność z historią.

Oddzielny artykuł poświęcono odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Jego autor przypomina, że władze PRL późno, bo dopiero w roku 1971, zdecydowały się ostatecznie podjąć dzieła restauracji. Komitet obywatelski, przypomina "Gazette," odwołał się przy tym o pomoc do Polaków żyjących poza granicami Polski. Dzisiaj Zamek ponownie dominuje nad sylwetką starego miasta.

Inny artykuł, którego autorem jest Stephan Wottereng, daje pogląd na geografii i historię Polski. Jest to właściwie artykuł "geopolityczny." Przypomina znane powiedzenie

Jean-Jacquesa Rousseau, który przed rozbiorem Rzeczypospolitej powiedział Polakom: "Nie będziecie w stanie przeciwstawić się połknięciu was, ale nie pozwólcie aby was strawili."

Przez wieki ożywiało Polaków wola przetrwania, jako narodu i państwa, na równinie będącej przejściem między wschodem i zachodem. Stąd kult bohaterów narodowych.

Wśród nich Wottereng wymienia Tadeusza Kościuszkę, Kazimierza Pułaskiego, Piotra Wysockiego, Józefa Bema, Józefa Piłsudskiego i Władysława Sikorskiego, którzy są szanowani jako polscy patrioci. Wole przetrwania widzi również autor w ogromnym wysiłku odbudowy pamiętek narodowych i historycznych miast.

St. Marczak-Oborski pisze o współczesnym polskim teatrze awangardowym w szczególności krakowskim "Cricot 2." którego twórcą jest Tadeusz Kantor. Artykuł kupia uwagę na roli Stanisława Ignacego Witkiewicza, jako prekursora nowoczesnego

teatru. Inspiracje czerpali od niego tacy twórcy jak Witold Gombrowicz i Stawomir Mrozek oraz reżyserzy jak Jerzy Grotowski i Józef Szajna. Kantor interpretuje Witkiewicza sposobem swoistym, ciesząc się uznaniem krytyków całego świata.

Dział kulturalny uzupełnia wybór wierszy Tadeusza Różewicza, w angielskim tłumaczeniu Adama Czerniawskiego, poety polskiego, tworzącego w Anglii. Wyboru dokonano z tomu "Wierszy Wybranych" Różewicza, w wydaniu Penguin Books w Londynie.

Stanley Mason pisze o polskim plakacie. Stawia ciekawą tezę, że na Zachodzie, w ekonomii konsumpcyjnej, plakat stał się elementem reklamy.

W Europie wschodniej, a zwłaszcza w Polsce, gdzie nie ma "prawdziwej" ekonomii konsumpcyjnej, plakat ewoluował w kierunku sztuki. Ciekawa to teza, że szereg polskich czołowych plakacistów jak Jan Lenica i Roma Cieslewicz tworzy we Francji; Woldemar Swierzy wprowadził do polskiego plakatu elementy zachodniej Pop Art, a Franciszek Starowieyski, "mistrz baroku i groteski," ma związki ze Szwajcarią.

Mason uważa, że plakat polski może "przywrócić rangę dzieła sztuki temu rodzajowi twórczości artystycznej. A może—pyta—wejście w sztukę właściwą, skąd przyszedł, i zniknie w niej?"

Oddzielny artykuł oparty na materiałach Muzeum Etnologicznego w Bazylei jest poświęcony polskiej sztuce ludowej.

Omawia on zdobnictwo domów, ludową sztukę tkacką, wyroby metalowe, rzemieł w drzewie, ceramikę, malarstwo, m.in. zakopiańskie malarstwo na szkle, a wreszcie wycinanki, które rozwinęły się w Polsce i przetrwały jako rodzaj sztuki ludowej, szerzej niż w innych krajach.

Willi Linder omawia dalej rozwój gospodarczy Polski, operując celami i wynikami kolejnych planów gospodarczych PRL. Wnioski tego rodzaju są zwodnicze; plan musiał być ostatnio zrewidowany. Strategie gospodarcze Polski wprowadzają obecnie nowe plany inwestycyjne, oparte o zasadę kooperacji. Ale, kończy Linder, "nie mają oni łatwego zadania."

Numer zamyka mały "egzamin" czytelnika ze znajomości historii, kultury i faktów codziennego życia. A więc, jakie jest drugie co do wielkości miasto Polski; w jakiej wojnie walczył Kościuszko; wino czy wódka jest polskim narodowym napitkiem. Jeśli czytelnik odpowie na pytania właściwie, wniosek prosty, że zna Polskę, niech więc wsiada na samolot Swissair i odwiedzi znowu Warszawę. Jeśli nie zna, wniosek jest taki sam. Możesz się poradzić Swissair.

Dłaczego gest Swissair i "Gazette" zasługuje na tak szczególną uwagę? Dlatego, że poziom artykułów i całego numeru wybija się ponad przeciętność. Treść dowodzi znajomości historii i teraźniejszości Polski. Uderza wszechstronnością. Nie jest to broszura turystyczna. Jest to natomiast małe cacko wydawnicze, które nie tylko bierze się do ręki, ale chowa do kieszeni.

Swissair sprawił Polakom, gdziekolwiek żyją, prawdziwą przyjemność i przysługę nie lada.

A.G.W. (Nowy Dziennik)

Sowiety Wycofują Się z Somalii

Nairobi (UPI) — Ze środowiska dyplomatów zachodnich pochodzi wiadomość, że Sowiety stopniowo wycofują się z Somalii, rozbudowując natomiast swoje siły w sąsiedniej Etiopii.

To samo środowisko zaprzecza doniesieniom, że 6,000 sowieckich doradców wojskowych otrzymało nakaz opuszczenia Somalii, podkreśla się natomiast, że zmniejszanie kontyngentu sowieckiego w tym kraju, trwa już od pewnego czasu.

Przyspieszenie tego procesu może nastąpić teraz, po wizycie somalijskiego prezydenta Said Barre w Arabii Saudyjskiej, gdzie zabiegał o pomoc wojskową i gospodarczą.

Somalia dąży do tego, aby stać się przeciwwagą marksistowskiej Etiopii, wspomaganą przez Związek Sowiecki. Somalia wspiera oddziały partyzanckie, które działają w Etiopii.

Ponadto oba kraje roszczą sobie pretensje do nowo-utworzonej republiki Dżibutti, z którą mają powiązania plemienne i wspólne granice.

Pomoc Malezji Dla Syjamu

Kuala Lumpur. (UPI) — Oddziały Malezji, wspierane przez czołgi i odrzutowce lotnictwa wojskowego napływają do południowego Syjamu, aby wraz z wojskami tego kraju wziąć udział w operacji "Cahaya Bean" (Święty promień), czyli wspólnej ofensywie przeciwko komunistycznym bojówkom.

Ofensywą kieruje gen. Mahmood Sulajman, który powiedział, że siła połączonych wojsk zrujących do akcji, jest nieograniczona.

Lotnictwo już bombardowało kryjówki czerwonych i w pewnych rejonach wprowadzono godzinę policyjną.

Syjam i Malezja już dwa razy w tym roku przeprowadzały wspólne operacje przeciwko komunistom w zachodniej części kraju.

Oddziały malezyjskie zostały dowieszone do Syjamu na wozach pancernych lub przerzucone przy pomocy helikopterów.

Najpopularniejszy Most Samobójców

Jeden z najdłuższych i najstawniejszych mostów świata. "Golden Gate" w San Francisco, zbudowany przed 40 laty, nazywany jest często "mostem samobójców".

Zdobyl on sobie wśród tych "desperados" taką popularność, że wielu z nich przyjeżdża z daleka, by skokiem zeń życie zakończyć. Przyciąga ich zapewne wysokość mostu (78 metrów nad poziomem wody), ponieważ gwarantująca natychmiastowy zgon. Faktem jest, że spośród zauważonych

Centrum Diagnostyki Medycznej

W Wrocławiu wybudowano pierwsze w Polsce i krajach bloku wschodniego Centrum Diagnostyki Medycznej. Nowoczesny gmach mieści zespół aparatury diagnostycznej, połączonej z komputerem "Digital Equipment Corporation." Drugi mini-komputer znanej na świecie Specjalistycznej firmy "Interdata" służy do analizowania wyników EKG.

Na świecie istnieje już kilkaset centrów diagnostyki medycznej tego typu, przy czym najwięcej w USA; nie wszędzie jednak centra te znajdują się w specjalnie dla tego celu wybudowanych budynkach. Powstanie Dolnośląskiego Centrum Diagnostyki Medycznej dzieli niewielki tylko odstęp czasu od otwarcia pierwszych tego typu placówek na świecie, co miało miejsce dopiero po 1970 r. Polska medycyna uzyskała najnowocześniejszy zespół aparatury diagnostycznej do badań kompleksowych zaledwie w kilka lat później.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ FARMY

FARMA NA SPRZEDAŻ

35 akrów w Michigan, 80 mil od Chicago. Umieblowany dom z 5 sypialniami, 8 jednostek motel, 3000 drzew owocowych, rzeka-staw. Wszystkie urządzenia. Właściciel za stary by prowadzić. Dzwoncie do JOE ZACH 788-8500 Codziennie Oprócz Niedzieli

TWIN CITY REALTORS

7010 W. Cermak Berwyn, IL.

★ Praca

"SECURITY OFFICERS"

Praca stała lub dorywcza. Detektywi i strażnicy (security guards). Kobiety i mężczyźni. Muszą być w wieku ponad 21 lat, posiadać telefon i własny środek lokomocji. Nigdy nie karani.

LAKE SHORE
DETECTIVE AGENCY
825-1232
WOLIMY KOBIETY

JANITORIAL SERVICE

Seeking Full or Part
Experienced Help
Individuals or Couples
Car Necessary
636-2954

MAINTENANCE HIGHWAY COACH BUS CLEANING

Couple preferred. Flexible hours. Primarily 6 P.M.-3 A.M. Must have own transportation, be bondable. Good starting pay and benefits, profit sharing and hospitalization. Call: SCHOLASTIC TRANSIT CO. 724-7200 2800 Old Willow Rd. Northbrook, Ill.

CAFETERIA ATTENDANT

Immediate opening for an experienced cafeteria attendant for our ultra-modern offices in Evanston. Set up salads and light foods from outside supplier, collect money and keep cafeteria clean and orderly. 7:00 to 3:00 Daily. Uniforms are supplied. Excellent starting salary and fringe benefits which include group insurance, profit sharing and a discount on clothing. Contact personnel or come in:

492-1400

APARACOR

2500 Crawford Avenue
Evanston, Ill. 60201

We are an equal opportunity employer M/F

M 0714

★ Praca Męska

LAUNDRY-WASH MAN

Experienced in operating industrial washing machines. Must speak English.

Ideal Uniform Rental Service
7421 Waukegan Rd., Niles, Ill.
631-3041 Dick Glisson
Equal Opportunity Employer

NARZĘDZIOWIEC I FORMIARZ

Potrzbna doświadczona osoba. Dobre warunki pracy. Oraz płatne święta. Dzwoncie lub zgłoszcie się osobiście: 631-8214

CEEKAY — AETNA CORP.
7124 W. Touhy, Niles

MAINTENANCE MECHANIC

Elk Grove Vil. Location

National Co. seeks maintenance mechanic with 2 yrs. experience working with liquid fillers, both piston fillers & vertical baggers. Plant electrical background desired (220 & 480 current & 26 Volt D.C.). Competitive wage & complete ben. If qualified please call LESTER COLE

595-2950 Ext. 303

SUPERIOR TEA & COFFEE CO.

Equal Opportunity Employer

Maintenance

Manufacturing company has immediate openings for experienced maintenance Man. Duties include maintaining plumbing, electrical, heating and air-conditioning systems in addition to carpentry, plastering and painting. May be required to perform janitorial work when necessary. Must pass security clearance check. Complete company benefits. Close to train stations and CTA. For appointment call Personnel, 454-0010 ext. 295. WALTHAM WATCH COMPANY 400 S. Jefferson, Chicago EOE M/F

★ Praca Żeńska

GENERAL OFFICE CLERICAL

Position with a future. Exciting work in Radio Communication Field.

MOBILE TELEPHONES —
POCKET BEEPERS

Bright personality, ability to work with public.

ROGERS RADIO COMMUNICATIONS

55 E. Washington St.
Room 201 Chicago, IL 60602
782-7500

EXPERIENCED SEAMSTRESS WANTED

APPLY AT
THOMAS E. Mc ELROY FURS
717 N. Michigan Ave.
or call: 943-7878 and ask for Mr. Schwartz

POTRZEBNE ODPOWIEDZIALNE OSOBY DO PRAC PORZĄDKOWYCH (Maintenance)

do pracy na pełen czas. Prosimy dzwonić 478-2000 lub zgłaszać się osobiście: GRANVILLE TERRACE NURSING CENTER 6141 N. Pulaski Rd.

DISHWASHERS

Need Reliable Women
In Kitchen as Dishwashers
Apply in Person
GOLDEN OX RESTAURANT SOUTH 6250 W. 63rd St. Chicago

GENERAL OFFICE

Must type. Some figure work, posting and mailing. Newly decorated modern office. Call for appointment.
P. A. Vrame & Assoc.
Elk Grove Village
593-8595

Cook-Housekeeper

Western Suburb—DuPage County
RECTORY
Live-In Apartment
Hospitalization—Pension
References
CALL—832-0013

★ Praca Męska

PRINTING TRAINEE — Learn to run a printing press. Good job for a young man that wants to learn a trade. This is the job for you. Chicago Loop, 108 West Lake St. Room 200 — Mr. Tom

POTRZEBNY KRAWIEC

na pełen czas do sklepu z eleganckimi ubraniami męskimi na Michigan Ave. — Telefonujcie do Mr. GOLDBERG: 944-5607

MAINTENANCE PERSON

FOR LIGHT MAINTENANCE WORK (Retiree Welcome) some outside work. Early morning hours — Monday thru Friday. Benefits include —: Uniform, meals, vacation and insurance. Flexible hours — Call or apply between 2 and 4 p.m.

Call 620-8329

MAINTENANCE ELECTRICIAN

For plant in heavy metals industry. Steady employment with all company benefits.

MUST BE EXPERIENCED
MUST READ, WRITE AND SPEAK ENGLISH.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

MACHINE OPERATORS

Automatic screw machine shop looking for full time skilled or semi skilled workers, secondary operations, milling & drill press.

Call 539-0477

POTRZEBA PRACOWNIKÓW

na tokarki, rewolwerówki i frezarki. Doświadczenie konieczne. Angielski nie wymagany. — Zgłaszać się: Stanley Machining & Tool Corp. 3701 W. Touhy, Lincolnwood, Ill. 677-2930

ENGINE LATHE OPERATOR

Set Up and Work on Plastic Pump Parts
Many Co. Benefits
Northbrook
498-1010

MACHINIST Experienced Only

All around machinist. Addisor area. Good pay and benefits.

543-2010

PORTER— DAYS FULL TIME PERSON

To do Warehouse Porter work, should be able to speak some English. EXCELLENT PAY and BEST BENEFITS. Apply 2nd Floor Personnel Office KROCH'S & BRENTANO'S 29 So. WABASH AVE.

POTRZEBNY akordeonista. Telefonować 276-4246.

Excellent and Immediate Openings For:

HELIARC WELDERS

Experienced—Steady Work, Excellent Working Conditions—GOOD WAGES

4322 W. CHICAGO AVE.
Phone 342-1911

★ Rozmaite

DO SPRZEDANIA wszystkie urządzenia do wyrabiania wędlin. tel. 685-1194.

★ AUTO

SPRZEDAM Buick Regal 1975, idealny stan, 20,000 milaż. — Cena \$3,500. — Tel. 486-6913.

★ Parcele

PÓŁNOCNY — ZACHÓD
5 farmerskich akrów przy asfaltowej drodze, blisko 3 miasteczek. Dobra inwestycja.

231-1025

★ Naprawa TV

TELEWIZORY

IKOLOROWE, CZARNO BIAŁE
Naprawia
INZ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 10:00 wiecz.
545-6667—Gwarancja

★ Praca Żeńska

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLANSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.

General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Praca Męska

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.

3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

MACHINISTS — TOOL ROOM

We are seeking individuals with precision machine experience. Background in injection mold repair desirable. Good benefits.

PRECISION VALVE CORP.
2930 N. ASHLAND
348-1201

POTRZEBNY "HANDY MAN"

Do Motelu — Zamieszkać
5801 S. CICERO 585-8100
Między 9 Rano a 4 Po Pol.

FACTORY MAINTENANCE

General All Around Maintenance Man Must Be Experienced in Industrial Maintenance—Good Work Record Required—Must Speak English
APPLY IN PERSON
PLIBRICO CO.
1800 N. Kingsbury St.
Chicago
549-7014

GRILL MEN

NEEDED IMMEDIATELY
Experienced Evening Hours
Steady Work—TOP WAGES
APPLY IN PERSON or Call
2028 N. HALSTED
528-3146

★ Poszukuje Pracy

KUCHARKA Polka, wiek średni, kulturalna, przyjmie pracę z mieszkaniem w zamożnym domu. Posiada referencji. 227-3828.

★ Do Wynajęcia

3 ROOMS furnished, clean. 1516 W. Ohio St. See Lasco at 1513 W. Ohio St.
4 POKOJE dla starszego małżeństwa, południowa dzielnica, parafia Dobrego Pasterza. LA 3-8942.

4 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, na 2-gim. Dorosłym. 3110 N. Milwaukee. 282-3562 po 5-ej.

5-POKOI, 2-gie piętro, centralne ogrzewanie, spokojna dzielnica. 1934 W. Cortland. 384-3337.

CZWORKA na 1-ym piętrze. Franciszkowo. 834-5777.

CICERO — 5 pokojowe mieszkanie, dywany, szafka kuchnia, tylko dorosłym, bez zwierząt, okolica 19-ej i 49-ej Avenue. 656-5478.

5 POKOI, kryta weranda. Czyste. 4500 zachód — 1700 północ. Dla dorosłych. 235-4738

3 DUŻE pokoje nieumeblowane, 2-gie piętro, okolica Austin-Fullerton. 889-1711.

PIĘKNE 5 pokoi—2223 W. Rice. Dzwonić: 252-2739.

CZYSTE 4 pokoje, 1 sypialnia. Ogrzewane. Piec kuchenny, lodówka. Kryte werandy. \$160 plus depozyt. Whipple i Addison. 539-9354 wieczorami.

"KITCHENETTE", 1 sypialnia. Ogrzewanie i wszystkie świadczenia włączone. \$110 plus depozyt. Whipple i Addison. 539-9354— wieczorami.

★ Poszukuje Mieszkania

NAUCZYCIELKA szuka pokoju lub małego mieszkania w okolicy Resurrection High School. 878-3712.

★ Interesy

WISCONSIN—Do wynajęcia piekarnia w pełni wyposażona. Cena do omówienia. M. Baxter, Box 110A, Trevor, Wis. 53179. Tel. (414) 862-6575.

★ Kanalizacja

WYKONUJE prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 384-0582 — 24 godzina obsługa. Jędrzejczyk.

★ Kontraktorzy

★ Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO.

Polska doświadczona firma przewożąca.

PRZEPROWADZKI TANIO,
SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
588-5567
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

★ Domy

PALOS HILLS

2 bdrm. frame house on 1/2 acre lot. 3 horses allowed and 2 dog kennels. \$46,900. Near forest preserve.

430-1870

DOM DWU-RODZINNY do sprzedaży, 4930 S. Justine. 247-2655

CENTRAL-DIVERSEY OPEN HOUSE, 7/24, 1-4 P.M.

2522 N. Lotus
Brick 2 flat, 5 and 5 rooms, gas heat, new 2-car garage. Upper \$50's.
MARIAN SMITH REALTY
237-3016

PRZEZ WŁAŚCIELCIELA. Murowany ośmiokątny. 6 pokoi, 3 sypialnie, 2 łazienki. Garaż na 2 auta. Belmont-Cicero. Dzwonić po 5 po poł.: 283-1895.

DOM jednorodzinny, 3 sypialnie, 1 1/2 łazienki, kryta weranda, garaż na 1 auto. Przez właściciela. Otwarty sobota-niedziela od 1-6-ej. 2546 N. Mango Ave. Tel. 637-6513.

7 POKOJOWY murowany bungalow, 3 sypialnie, gorącą wodą ogrzewanie, pełen strych i piwnica, ochładzanie, basen kąpielowy, garaż na 2 auta automatycznie otwierany. Blisko 47-ej i Kedvale, przez właściciela. W wyższej \$30-tce. Tytuł za umówieniem: 847-1115

OKOLICA

LARAMIE—OAKDALE

Obszerny Octagon murowany bungalow, 4 sypialnie, pokój TV, szafkaowa tafelkowana kuchnia, 1 1/2 łazienki, gazem gorącą wodą ogrzewanie. Garaż na 2 auta, Natychmiast do objęcia. Wiele dodatków. Oceniony w \$60-ciu tysiącach.

J. STEVENS & SONS

736-3964

NILES

Absolutnie w niepokalanym stanie 5 1/2 pokojowa, z 3 sypialniami murowana ranch, 2 pełne łazienki, na 50x175 stopowej parceli. Garaż na 2 1/2 auta z bocznym wjazdem. Wyjątkowa 20x9 1/2 stóp kuchnia. Wszystkie wykończenia naturalnym drzewem. Wykończona piwnica. Wszystkie ściany tynkowe. Niskie, niskie podatki. FREDERICKSON, Budowniczy, par. św. Jana Brebeuf. Natychmiast do objęcia. \$89,500.

KAESER & KAESER Real Estate

7735 Milwaukee Ave. Niles, Ill
774-2616 lub 967-6666

★ Zguby

ZAGINAŁ polski paszport konsularny No. 0065413 na nazwisko Zofia Gonzalez. Tel. 772-4621.

★ MEBLE

DOBRE meble z 6 pokoi. Muszą być sprzedane do przyszłego tygodnia. 3456 W. Crane, Skokie, IL. OR 4-7962 —F. Joseph.

SPRZEDAM meble oraz narzędzia hydraulika (plumber's)—235-8190.

Central Furniture

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo zawiadania, ie w OKRESIE LETNIM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Taniości
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$168
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 58;
Kanapa i fotele \$139;
Kanapa rozkładana do spania \$ 78
Telewizja kolorowa \$269.00
Materace \$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinettes sets" \$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") \$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 78
Niemieckie szafka "stereotype players" od \$369 (kombinacja telefonu-radia i magnetofonu)

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.

Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

BILLER ORDER DEPARTMENT CHALLENGING POSITION!

Will learn order entry including IBM billing. Will train qualified beginner. Modern offices.

• EXCELLENT SALARY
• PAID VACATION • PROFIT SHARING
Vicinity Diversey-Western

Phone for appt. 276-5600

Trzech Członków Rady RTA Wniosło Sprawę Sądową

Chcąc Zablokować 5 Proc. Podwyżkę Podatku Od Benzyny

Trzech członków rady RTA (Rej. władzy transportacji), pochodzących z przedmieść wniosło w poniedziałek sprawę do okręgowego sądu powiatu Lake w Waukegan, chcąc zablokować 5 procentową podwyżkę podatku od benzyny, zatwierdzonej przez radę w ubiegłym miesiącu.

Wniesiona do sądu sprawa utrzymuje, iż uchwała jaka zapadła w głosowaniu dnia 30 czerwca na podwyżkę podatku była nielegalna, ponieważ członek rady Patrick O'Malley z Chicago głosował, pomimo iż ogłosił o swej rezygnacji z rady, dnia 24 czerwca.

Podatek wynoszący około 2 i pół centa na galonie benzyny miał wejść w życie w październiku na terenie sześciu powiatów obsługiwanych przez RTA. Podatek został uchwalony sześciu głosami "za", przeciwko 1, przyczem O'Malley głosował "za" podwyżką podatku. Do uchwały potrzeba było sześciu głosów.

Sprawę do sądu okręgowego w Waukegan wnieśli nast. członkowie rady RTA: Richard Newland z Waukegan, Jerry Boose z St. Charles i Gene Leonard z Midlothian. Wymienieni trzej domagają się wydania nakazu sądowego na zakaz pobierania tego podatku przez stan. departament podatkowy w powiatach Cook, Du Page, Will, McHenry, Kane i Lake.

W swej sprawie sądowej, trzej członkowie rady utrzymują, iż stano-

we prawo uznaje rezygnację z rady RTA jako prawną od chwili jej ogłoszenia a nie od chwili, kiedy została ona zatwierdzona.

O'Malley oraz członkowie rady RTA z Chicago argumentują, iż rezygnacja O'Malley nigdy nie została przyjęta przez mayor Bilandica, wobec czego pozostawał on prawnie członkiem rady w chwili, gdy rada przeprowadzała głosowanie. Leonard zaznaczył, iż mimo, że O'Malley został zatwierdzony do rady przez mayor, przedstawił on swą rezygnację innym członkom rady a nie mayorowi Bilandic. O'Malley oświadczył dnia 24 czerwca, iż rezygnuje z członkostwa rady RTA, kiedy przewidywano, iż podatek nie przejdzie przez głosowanie.

Powrócił on zaraz do rady i głosował na podatek, kiedy adwokat RTA J. Marsh zarządził, iż O'Malley jest uprawnionym członkiem rady do głosowania, ponieważ mayor nie przyjął jego rezygnacji. Jedynym członkiem, który wówczas oddał głos "przeciw" był Leonard. Doszli do niego następnie dwaj inni, Boose i Newland.

Wszyscy trzej domagają się, by podatki ściągane poza pow. Cook były wydawane poza tym powiatem a nie przez CTA. Termin odbycia przesłuchów publicznych odnośnie sprawy sądowej nie został jeszcze ustanowiony.

Nieudana Transakcja w Porcie Lotniczym O'Hare

Agenci FBI Skonfiskowali Skradzione Akcje Wartości \$2 Milionów

Funkcjonariusze FBI aresztowali we wtorek w hotelu Hilton, w porcie lotniczym O'Hare dwóch mężczyzn z Nowego Yorku, którzy próbowali sprzedać kradzione akcje wartości \$1 miliona.

Później ci sami agenci skonfiskowali dodatkową ilość papierów wartościowych, również na sumę \$1 mln, schowanych w skrytce portu lotniczego, gdy aresztowani dali agentom klucze do skrytki.

Aresztowano Theodore Koss, lat 50, byłego maklera, skazanego dwukrotnie w ubiegłych kilku latach za posiadanie kradzionych akcji i Thomasa Stellato, lat 53, zwolnionego niedawno ze szpitala Administracji Weterańskiej dla umysłowo chorych. Obaj pochodzą z Brooklynu.

Kossa i Stellato aresztowano w kawiarni hotelu, gdy Koss zaproponował tajemnemu agentowi FBI nabycie 508 akcji, które miał przy sobie w teczce i dał do zrozumienia, że może dostarczyć w ciągu dnia dodatkowe,

na sumę \$1 mln. Akcje miały być częścią transakcji i agent miał zapłacić tylko \$70,000 za papiery, wartości \$2 mln.

Obu aresztowano i oskarżono o posiadanie kradzionych akcji i próbę spieniężenia tych akcji. Sędzia Olga Jurco wyznaczyła kaucję \$10,000 za tymczasowe zwolnienie każdego z aresztowanych. Tymczasem osadzono ich w Metropolitan Correction Center. James D. Henderson, z Dept. Sprawiedliwości, oddział chicagowski, powiedział że w wypadku skazania, obu oskarżonym grozi kara do 10 lat więzienia i po \$5,000 grzywny.

Aresztowanie Kossa i Stellato było wynikiem trzymiesięcznego śledztwa prowadzonego przez FBI w Nowym Yorku i w Chicago. Skradzione akcje były wydane przez OKC Corp. w Teksasie. Akcje te znajdowały się wśród 2,000, wartości \$3.6 mln, zaginionych w październiku 1975 r., podczas przevożenia z drukarni w Bronx do First National Bank w Dallas, Texas. Pozostałych akcji, na sumę \$1.6 mln. do tychczas nie znaleziono. Władze poszukują trzeciego osobnika, który próbował nawiązać kontakt z agentem FBI w sprawie sprzedaży akcji.

Nowy Wizytator Szkół Dla Illinois

Stanowy naczelnik wydziału oświaty Joseph M. Cronin ogłosił 19 lipca, że wyznaczył Leo E. Hennessy na asystenta superintendenta do spraw propagandy i kontroli szkół w Illinois.

Hennessy, 44, dawny superintendent w wydziale oświaty w powiecie Cook, będzie zarządzał programem okresowego wizytowania i oceniania szkół pod względem zastosowania się ich do wymagań planu zajęć fizycznych, programu instrukcyjnego i kwalifikacji kadry szkolnej.

Popierające tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".



WASHINGTON. — Amerykański wojskowy helikopter transportowy został zestrzelony nad terytorium Północnej Korei. Trzech członków załogi zginęło a jeden został zatrzymany. Sekretarz prasowy Białego Domu Jody Powell powiedział, że helikopter częściowo był zatopiony w rzecze Nam Gang na Wschodnim Wybrzeżu Korei Północnej. Miejsce zdarzenia zakreślone na mapie.

UPI



WASHINGTON. — Na porannym spotkaniu z senatorami partii demokratycznej 14 lipca prezydent Carter przedstawia sprawę zestrzelenia nad Koreą Północną wojskowego amerykańskiego helikoptera transportowego.

UPI

Otwieranie Hydrantów Groźne Dla Zdrowia i Bezpieczeństwa

Szef Departamentu Policji Apeluje do Mieszkańców o Współpracę

James M. Rochford, szef Chicago-skiego Departamentu Policji zwraca się za pośrednictwem środków masowego przekazu do wszystkich mieszkańców Chicago o współpracę w walce przeciw otwieraniu hydrantów przeciwpożarowych, mieszczących się na narożnikach ulic. Szef policji powiedział, że każdy otwarty hydrant jest poważnym zagrożeniem zdrowia i bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców, a nie tylko tych, którzy zamieszkują w dzielnicy, gdzie otwiera się hydranty. Problem ten jest szczególnie nagły w dzielnicach zabudowanych wieżowcami.

Policja i Departament Straży Pożarnej — mówi Rochford — nie może rozwiązać tego problemu bez pomocy mieszkańców. Funkcjonariusze policji przyjeżdżają i zakręcają, ale gdy tylko odjadą, hydrant zostaje otwarty i woda zalewa chodniki i bruk. Mieszkańcy poszczególnych dzielnic powinni pilnować i żądać, aby tak dzieci jak i dorośli nie dotykali hydrantów po zamknięciu takowych przez policję.

Cisnienie wody jest tak słabe, że w niektórych dzielnicach osoby zamieszkałe na drugim lub trzecim

piętrze pozbawieni są dopływu wody i w wypadku pożarów Dept. Straży Pożarnej ma trudności w gaszeniu ognia, a Dept. Policji musi posyłać policjantów do strzeżenia każdego poszczególnego hydrantu.

Rochford podaje statystykę z dnia 4 lipca br., gdy Dept. Policji otrzymał 22,000 meldunków telefonicznych, 6,000 z których dotyczyło zażaleń w sprawie odkręcanych hydrantów. Każdego dnia, gdy temperatura przekracza 90 stopni, policja otrzymuje tysiące meldunków o zalaniu piwnic wskutek otwierania hydrantów. Meldunki tego rodzaju i przeciążone linie telefoniczne Departamentu opóźniają odbieranie innych meldunków, o napadach, kradzieżach i innych przestępstwach. "Gdy dodamy do groźby utraty życia i stanu posiadania brak wody niezbędny dla utrzymania higieny oraz do picia i gotowania — zdajemy sobie sprawę, że musimy wspólnie powstrzymać otwieranie hydrantów", powiedział Rochford.

Szef Policji zwrócił się do wszystkich środków masowego przekazu o podanie do wiadomości jego apelu, gdyż z powodu panujących w Chicago upałów, problem staje się coraz bardziej groźny.

Nowe Badania Krwi Ujawniają Groźbę Skażenia Dla Ludzi

Dr Norman Anderson, kierownik programu anatomii molekularnej w Krajowym Laboratorium w Argonne ogłosił o wynalezieniu nowej metody na ustalenie niebezpieczeństwa skażenia dla organizmu ludzkiego. Nowe badania krwi pozwolą obecnie na ustalenie, czy czynniki skażenia spotykane w otoczeniu i warunkach rozwojowych są szkodliwe dla zdrowia ludzkiego.

Nowe wynalezione metody zapewniają bardziej szczegółowe ustalenie

oddziaływań czynników skażenia, niż badania skali promieniowania (radiacji) lub ilości związków chemicznych w otoczeniu lub przeprowadzanie doświadczeń ze zwierzętami. Obecne metody, mówił dr Anderson, nie mówią nam, czy poziom skażenia jest niebezpieczny dla zdrowia ludzkiego.

Niemożliwa jest po prostu rzeczą, by ustalić wpływy skażeniowe i odnieść je do ludzi w tym samym związku, jak wpływy te oddziaływały na organizm zwierząt. Zwierzęta nie spożywają żywności takiej samej co ludzie, ani nie jeżdżą samochodami po autostradach, ani nie pracują w warunkach takich samych, co ludzie — mówił dr Anderson.

Istotną dla nas rzeczą jest, jak mówili ten uczyony, sprawdzanie efektów czynników skażeniowych na nasz rodzaj ludzki, a jedyną do tego metodą jest przeprowadzenie bardziej bezpośrednich sprawdań.

Dr Anderson przemawiał do członków zjazdu Amer. Stowarzyszenia Chemii Klinicznej, w hotelu Conrad Hilton, w Chicago, i oświadczył, iż wpływ skażenia w otoczeniu na organizm ludzki staje się bardziej ważny w chwili, kiedy zaczyna się wprowadzać program krajowej energii. Jeśli ten program ma być wiarogodny, musimy wiedzieć, które sposoby produkowania dużych ilości energii oddziaływują na organizm ludzki i w jakiej skali następują zmiany u ludzi, mówił dr Anderson.

Nowa technika badań obejmuje analizę wielu protein w krwi ludzkiej, by móc sprawdzić, które z tych protein zanikają w skażonym otoczeniu.

Krew zawiera conajmniej setkę różnych protein. Im więcej z nich się zanalizuje, tym mniej potrzeba będzie prób, zaznaczył dr Anderson. Do analizy krwi niekoniecznie będzie trzeba wyciągać świeżej krwi. Próbkę można uzyskać z łożyska, które wyrzuca się po przysięciu dziecka na świat.

Celem badań prowadzonych w laboratorium w Argonne jest zautomatyzowanie analiz krwi tak, by wykonano je szybko i tanio.

Tornado Zniszczyło 5 Domów w Poblżu Orland Park

Tornado wyrządziło znaczne szkody w poblżu Orland Park w środę wieczorem, zrywając dachy z pięciu domów. Wypadku w ludziach nie było. W powiecie Will, w odległości półtorej mili od Orland Park, tornado uderzyło w dom Carol Kukowskiej, 210 Derby Lane, która wraz z trzema synami oglądała program w telewizji. Wichura zerwała dwa dachy, które spadły, pędzone wiatrem, na domy sąsiadów powodując runięcie ścian.

Janis Kacmarcik, zam. 221 Secretariat Lane chciała z 7-letnią córeczką wybiec z domu, nie mogła jednak otworzyć drzwi. Dach z innego domu spadł na rezydencję Kacmarcik, niszcząc pokój dziecienny. Kacmarcik z córką ukryli się w kącie.

Wichura zerwała dach z domu pnr. 222 Secretariat Lane, obok domu Kacmarcik w momencie gdy mieszkańcy George i Diana Bohentin siadali do obiadu. Wszystkie meble w mieszkaniu zostały zniszczone deszczem, po zerwaniu dachu przez wichurę, zalał wnętrze domu.

W innych miejscowościach powiatu Will, włącznie z Plainfield i Shorewood uszkodzone zostały przewody elektryczne w czasie burzy. W południowo-wschodniej części Evanston przewody również były zerwane, podobnie jak w Evergreen Park, gdzie 50 domów zostało pogrążonych w ciemności.

Przed burzą w pow. Will, w Chicago panował upał ponad 90 stopni, 27 dzień z rzędu. W zachodniej części miasta i w okolicy Humboldt Parku mieszkańcy pozbawieni byli wody z powodu nielegalnego otwierania hydrantów na ulicach. Przedstawiciele

władz miejskich i policji planują turę w tych dzielnicach, aby apelować do mieszkańców o współpracę. Do tury wyznaczono funkcjonariuszy władających językiem angielskim i hiszpańskim.

Zrabowano Biżuterię w Wieżowcu

Złodzieje włamali się do dwóch mieszkań w wieżowcu, Imperial Towers, 4250 N. Marine Dr., we wtorek wieczorem i skradli biżuterię wartości \$165,000. Oba mieszkania znajdują się w końcu korytarza i mają wspólną ścianę.

Początkowo złodzieje próbowali, bez skutku, włamać się do mieszkania Bernarda Paul, później włamali się do sąsiedniego, gdzie skradli zegarki, pierścionki i biżuterię wartości \$65,000, własność Harry Anse. Używając młotka, wybili otwór w ścianie do mieszkania Paul i wytoczyli kasę ogniową przez korytarz do windy towarowej. Tam otworzyli kasę i zabrali biżuterię wartości \$100,000. Władze prowadzą dochodzenia.

Gość z Włoch Utonął w Jeziorze

Eduardo Laconte i jego 6-letni syn utonęli w Wooster Lake, w poblżu miasteczka Fox Lake. Laconte z Bittito, w okolicy Neapolu przyleciał do Chicago z Włoch przed tygodniem z żoną i dwoma synami w odwiedziny do starszego syna, 22-letniego Francesco i córki, Adele, lat 20, zam. w Elmwood Park.

Była to pierwsza i, tragicznym zbiegiem okoliczności, ostatnia jego wizyta w Ameryce.

Zeznania Pierwszych Świadców Przed Ławą Przysięgłych

W Sprawie Wypadku Drogowego w Powiecie De Kalb

Pierwszą czterech świadków zeznawali we wtorek przed wielką ławą przysięgłych, która prowadzi dochodzenia w sprawie wypadku drogowego, w jakim 20-letnia Mary Michalowska, jadąca na rowerze, została potrącona przez auto i wyrzucona, siłą zderzenia, na bruk.

Michalowska odniosła szereg obrażeń, kierowca auta nie zatrzymał się by udzielić pomocy, lecz uciekł.

Sprawa nabrała rozgłosu, gdyż numer licencji auta jest identyczny z samochodem marki Buick Electra, model 1973 r., którym jeździł prezes Northern Illinois University, Richard Nelson.

Michalowska, zam. w De Kalb, była pierwszym świadkiem. Wypadek miał miejsce 27 maja o 9:30 wieczorem.

Następnym świadkiem był Donald Farley z Sycamore, z agencji samochodowej. Farley nadjechał na miejsce wypadku gdy kierowca uciekał, zatrzymał się i rozmawiał z Michalowską. Świadek dokładnie opisał samochód i podał numer licencji.

James Barry, 3-ci świadek, zeznał że dokonał, zamówioną poprzednio, pracę przy aucie Nelsona w swym warsztacie w De Kalb, wkrótce po wypadku i na żądanie urzędników NIU pokrył cały samochód nową warstwą farby. Nelson, badany przez policję po wypadku, powiedział że jechał do domu z klubu podmiejskiego zupełnie inną trasą.

Michalowska początkowo dała policji rysopis b. zbliżony do Nelsona,

Ważny Powód Do Rozvodu

Zona stanowego posła Jamesa Taylora (D-Chicago) wniosła pozew o rozwód we wtorek, oskarżając męża m.in., że ustawicznie ściągał perukę z jej głowy. 39-letnia Ella Taylor narzeka również, że mąż krytykował jej system prowadzenia gospodarstwa i sposób gotowania.

Taylor, komityman 16-jej wardy i zastępca superintendenta Wydziału Ulic i Sanitacji, przedstawił sprawę w nieco innym świetle, gdy reporterzy zatelefonowali do jego biura w Ratuszu. Powiedział, że Ella ma co najmniej 50 peruk i każdego dnia nakłada inną, ale głównym powodem jego narzekania było, że gdy przychodził do domu po ciężkim dniu pracy, podawano mu takie posiłki jak TV Dinner i inne, kupione już gotowe do jedzenia.

"Chcę przynajmniej raz dziennie mieć dobry, pożywny, przygotowany w domu posiłek" — mówił Taylor.

Po 18 latach małżeństwa oboje rodzice trojga dzieci, mieszkają osobno.

Ella żąda w swym pozwie przyznania jej domu rodziny, pnr. 6752 S. Morgan, i alimentów.

Grupa Luther Kinga — Marsz Demonstracyjny

Przywódca grupy mniejszościowej im. dra Luther Kinga Jr., oznajmił, iż grupa ich urzędują w sobotę marsz demonstracyjny i piknik w Parku Marquette. Jeden z przywódców, pastor A. I. Dunlap powiedział, iż zarządzenia miejskie zezwalają na wzięcie udziału w marszu nie więcej jak 75 osób i do 15 samochodów.

Strajk Strażaków w Muncie, Ind.

Strażacy, którzy wyszli we wtorek na strajk w tym siódmym pod względem wielkości mieście w stanie Indiana, otrzymali w środę nakaz sądowy na natychmiastowy powrót do pracy. Nakazy sądowe wręczył osobiście strażakom szeryf Jim Carey.

Nowy Asystent

Dr Joyce C. Lashof, była dyrektorka do spraw zdrowia publicznego w Illinois, została mianowana asystentem sekretarza do spraw programu zdrowia w Departamencie Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej.

Złożenie Wieńca Przed Płaskorzeźbą Pułaskiego

Jutro, 22 lipca, odbędzie się o godzinie 11-jej przed południem uroczyste złożenie wieńca pod tablicą pamiątkową honorującą Pułaskiego, w Gmachu Federalnym im. Johna Kluczyńskiego, pnr. 230 S. Dearborn. W ceremonii, jaka odbędzie się w przeddzień 200-jej rocznicy przybycia Pułaskiego do Ameryki, wezmą udział członkowie delegacji Polonii. W dzień po chicagowskich obchodach, 23 lipca, Komitet Specjalny pod przewodnictwem dr. E. Różańskiego organizuje uczczenie pamięci Pułaskiego w Savannah, Georgia.